Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 111 (1491) A B C D Poznań, poniedziałek 25 kwietnia 1949 r. Cena 5 zł

XXII Międzynarodowe Targi Poznanskie otwarte

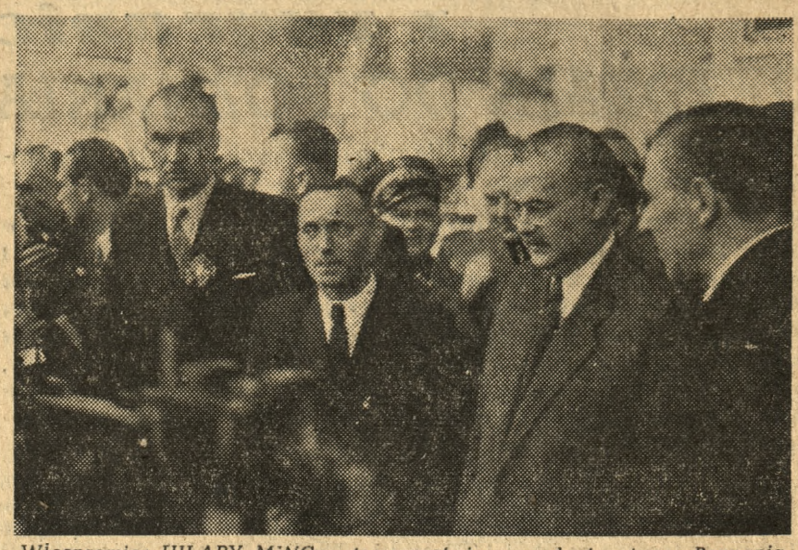

Wicepremier HILARY MiNC w towarzystwie prezydenta st. m. Poznania LEONA MURZYNOWSKIEGO i dyr. Targów ALFREDA ROSOCHOWICZA zwiedza pawilon ZSRR

Ob. HILARY MINC - wicepremierem

Nowe nominacje na stanowiskach rządowych

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował ob. Hilarego Minca wiceprezesem Rady Ministrów, przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ob. dr. Stefana Jędrychowskiego i ob. Eugeniusza Szyra zastępcami przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Prezydent R. P. — na wniosek prezesa Rady Ministrów — mianował ob. Ryszarda Nieszporka — ministrem górnictwa i energetyki, ob. inż. Józefa Salcewicza — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, ob. inż. Kiejstuta Zemajtisa i ob. inż. Romana Fidelskiego — podsekretarzami stanu w Ministerstwe Przemysłu Ciężkiego, powierzając równocześnie inż. Kiejstutowi Zemajtisowi kierownictwo Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego do czasu mianowania ministra.

W piątek Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenia w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powołanej do życia na podstawie uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy R. P. ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Rada Ministrów uchwaliła też rozporządzenia w sprawie zakresu działania ministra przemysłu ciężkiego i ministra górnictwa i energetyki, tworząc w ten sposób ostatnie dwa ministerstwa z sześciu ministerstw gospodarczych, których powstanie przewidziane było w tej ustawie.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów nadała tymczasowy statut organizacyjny P. K. P. G., zatwierdziła tymczasową organizację Ministerstw: Przemysłu Ciężkiego oraz Górnictwa i Energetyki, ustalając równocześnie spis przedsiębiorstw, podlegających tym ministerstwom. Rada Ministrów uchwaliła dalej dekret o zniesieniu Instytutu Gospodarstwa Narodowego i przekazaniu dotychczasowego zakresu jego działania Głównemu Urzędowi Statystycznemu oraz przyjęła regulamin Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Do zakresu działania **ministra przemysłu ciężkiego** należą: sprawy przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego i chemicznego, sprawy nadzoru nad kotłami, dźwigami i zbiornikami pod ciśnieniem, sprawy obrotu i gospodarowania żelastwem, druzgiem żeliwnym, żelastwem użytkowym oraz złomem metali. Ministrowi przemysłu ciężkiego podlega między innymi przedsiębiorstwo Państwowe Biuro Projektowania i Budowy Fabryk, a także poza centralnymi zarządami przemysłu i objętymi zakresem działania nowego ministerstwa, takie centrale handlowe, jak: „Centrostal", „Centrala Złomu" i centrale handlowe przemysłów: metalowego elektrotechnicznego, chemicznego i „Motozbyt" z zachowaniem uprawnień przyznanych uprzednio ministrowi handlu wewnętrznego i ministrowi handlu zagranicznego.

Do zakresu działania **ministra górnictwa i energetyki** należą: **sprawy przemysłu węglowego**, torfowego, solnego, naftowego, gazowniczego i energetycznego, sprawy górnicze i administracji górniczej oraz sprawy służby geologicznej. Ministrowi górnictwa i energetyki obok Centr. Zarz. Przem. Węgl. podlega także Centr. Zbytu produktów Przemysłu Węglowego, z zachowaniem uprawnień przyznanych uprzednio ministrowi handlu wewnętrznego i ministrowi handlu zagranicznego oraz Polski Monopol Solny, z zachowaniem właściwości ministra skarbu, dotyczących nadzoru skarbowego i ochrony przywileju wyłączności a także wynikających z prawa karno-skarbowego.

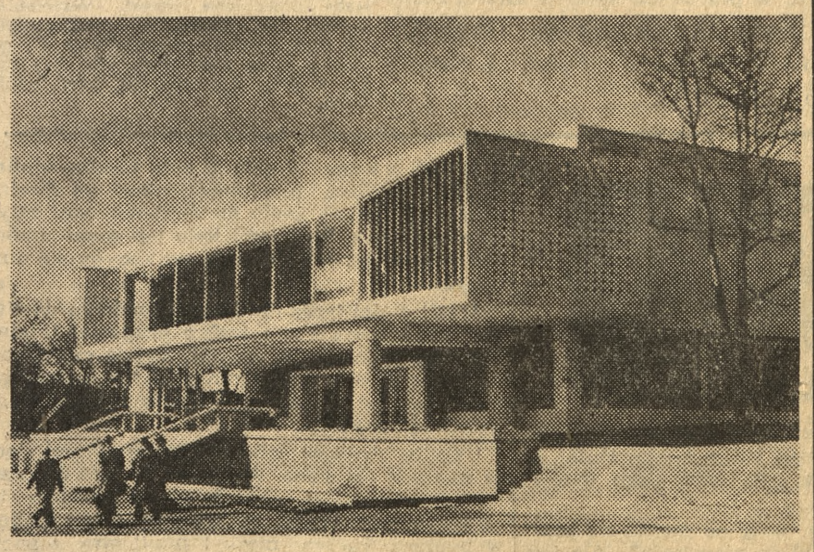

Pawilon Ministerstwa Komunikacji
Fot (2) „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

RZĄD POLSKI ponownie domaga się zwrotu skarbów wawelskich

OTTAWA (PAP). Minister Jan Milnikiel, poseł R. P. w Kanadzie, złożył dnia 20 bm. na ręce ministra spraw zagranicznych Kanady notę rządu polskiego, domagającą się zwrotu skarbów wawelskich, które rząd kanadyjski na prośbę władz polskich zgodził się przechować w roku 1939 w budynku archiwów administracyjnych na farmie eksperymentalnej w Ottawie.

Rząd polski docenia w pełni fakt udzielania w czasie wojny schronienia zabytkom polskim przez rząd kanadyjski, wyraża jednak zdziwienie, że nie wykazał on w ich zwróceniu Polsce takiej samej troskliwości i dobrej woli, jak przy ich przechowywaniu. Naród polski, którego dorobek kulturalny poniósł dotkliwe straty wskutek agresji niemieckiej i okupacji, miał prawo oczekiwać, że ocalała część jego dóbr kulturalnych powróci do kraju natychmiast po zakończeniu działań wojennych.

Rząd polski pragnie podkreślić, że zarzut braku ze strony rządu kanadyjskiego jurysdykcji lub sankcji w stosunku do władz instytucji lub osób, w których ręku znajdują się zbiory, nie mógłby stanowić podstawy do odmowy podjęcia właściwych kroków celem ich odebrania i zwrotu.

Rząd polski ponownie zwraca się do rządu kanadyjskiego z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków, zmierzających do przekazania poselstwu R. P w Ottawie zbiorów znajdujących się pod kontrolą rządu prowincji Quebec i zbiorów znajdujących się w Bank of Montreal oraz do odnalezienia reszty zabytków polskich których miejsce ukrycia dotąd nie zostało ujawnione, a które winny być również przekazane władzom polskim.

Min. DIETRICH

„Międzynarodowe Targi w Poznaniu są przeglądem siły gospodarczej Polski Ludowej, odmierzają postęp w budowie socjalizmu w Polsce są świętem klasy robotniczej, dając świadectwo jej patriotyzmu i bohaterstwa pracy".

Min. PODEDWORNY

„Targi Poznańskie są dowodem siły i prężności narodu oraz dowodem szczerego dążenia do utrzymania i pogłębienia stosunków handlowych i współpracy gospodarczej ze wszystkimi narodami".

Min. DABRÓWSKI

„XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie to świadectwo pokojowej pracy narodu polskiego. Dorobek przemysłu polskiego pokazany na wystawie to etap na drodze do realizacji wielkiego sześcioletniego planu gospodarczego, który zmieni oblicze naszej gospodarki narodowej".

Chinska armia ludowa wkracza do NANKINU

Czang-Kai-Szek nakazuje beznadziejną walkę

LONDYN (PAP). AGENCJA REUTERA DONOSI Z NANKINU, ŻE ODDZIAŁY LUDOWE ZACZĘŁY WKRACZAĆ W NOCY Z PIĄTKU NA SOBOTĘ DO MIASTA. AGENCJA STWIERDZA RÓWNIEŻ, ŻE OBRONA NACJONALISTYCZNA NA RZECE JANG-TSE ZAŁAMAŁA SIĘ. WOJSKA KUOMINTANGOWSKIE EWAKUOWAŁY MIASTO WUHU, 90 KM NA POŁUDNIOWY ZACHÓD OD NANKINU. GŁÓWNĄ KWATERĘ WOJSK NACJONALISTYCZNYCH USTANOWIONO W STOLICY PROWINCJI HUNAN-CZANG-SZA I W HANGKOU. W OBU MIASTACH WPROWADZONO STAN WYJĄTKOWY.

Rozpoczęła się ostatnia faza 25-letniej, pełnej chwały walki o wyzwolenie Chin z jarzma obcego imperializmu, prowadzonej przez zwycięską Armię Ludową. Radiostacja Nowych Chin podała w dniu wczorajszym, że ponad milion żołnierzy chińskiej Armii Ludowej rozpoczęło dzisiaj zakrojoną na wielką skalę ofensywę, zmierzającą do wyzwolenia całego kraju.

Od chwili wznowienia generalnej ofensywy, chińskie wojska ludowe prą bezustannie naprzód, walcząc zwycięsko na szereokim froncie rzeki Jang-Tse między Ankingiem a bazą morską Kiang-Yin, leżącą w odległości około 120 km na wschód od Nankinu. W rękach nacierających wojsk znalazło się miasto Kwei-Czi, około 200 km na południowy zachód od Nankinu.

Pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li-Tsung-Jen powrócił do Nankinu po konferencji z Czang-Kai-Szekiem, od którego otrzymał — jak donoszą anglosaskie agencje prasowe — rozkaz prowadzenia walki na całym froncie. Wydanie takiego rozkazu przez Czang-Kai-Szeka potwierdza dawne wiadomości, że sprawuje on w dalszym ciągu faktyczną władzę w Chinach kuomintangowskich. Pełniący obowiązki prezydenta Li-Tsung — mianował premiera Ho-Yinga dodatkowo ministrem obrony narodowej i naczelnym dowódcą wojsk kuomintangowskich.

Agencja Tass podaje, że korespondent dziennika, Chicago Tribune, w depeszy z Formozy donosi, że tamtejszy port Kachsiung roi się od samolotów świeżo przybyłych z USA. W ciągu ubiegłych 2 tygodni w porcie wyładowano ponad 100 samolotów szkolnych i 51 samolotów bojowych. Od 1 stycznia br. przybyło na Formozę 60 kandyjskich bombowców typu „Mosquito" i dalszych 40 samolotów amerykańskich.

Cel świata pracy jest zawsze ten sam: *pokój i postęp*

WARSZAWA (PR) Z obszernej dyskusji na Kongresie Pokoju w Paryżu zaczęły wyłaniać się zarysy organizacji Światowego Frontu Pokoju. Odpowiedni wniosek w tej sprawie złożył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych. Światowa Federacja Zw. Zaw. deklaruje gotowość przystąpienia do zrzeszenia w obronie pokoju, którego podstawy ustali Kongres.

Jak oświadczył sekretarz generalny Ś. F. Zw. Zaw., w tej kwestii nie ma różnicy między pracownikami różnych krajów, nie ma sprzeczności interesów między robotnikami Francji, Włoch Chin, Związku Radzieckiego, Ameryki Afryki i innych Cel pracowników jest nadal taki sam: walka o pokój postęp społeczny, utworzenie lepszego świata.

Przedstawiciel Ś. F. Z. Z. zaproponował, aby Kongres wyłonił stały komitet międzynarodowy i zalecił utworzenie w każdym kraju komitetu narodowego. Podczas piątkowych obrad przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych metropolita moskiewski, biskup kościoła ewangelicko-reformistycznego na Węgrzech, czechosłowacki minister zdrowia.

1 maj pod znakiem ZJEDNOCZENIA w obronie pokoju

PARYŻ (PAP). ŚWIATOWA FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SKIEROWAŁA DO PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA ODEZWĘ Z OKAZJI ŚWIĘTA 1 MAJA, KTÓRA GŁOSI:

„Pracujący całego świata! Światowa Federacja Związków Zawodowych wzywa was do nadania temu świętu jak najszerszego rozgłosu, ażeby pokazać przed całym światem waszą wolę i siłę, wasze dążenia i życzenia, waszą nieugiętą decyzję walki i urzeczywistnienie tych celów, o które walczy klasa robotnicza we wszystkich krajach.

Nad światem zawisło niebezpieczeństwo kryzysu ekonomicznego i nowej pożogi wojennej. Nie ulega wątpliwości, że ciężary tego kryzysu spadną na barki pracujących. Celem niedopuszczenia do tego pracujący winni zorganizować swe siły i zjednoczyć się. Odpowiedzialnością za konflikty socjalne, które nieuchronnie powstaną w wyniku kryzysu, należy obciążyć panujący kapitał monopolistyczny".

Na zakończenie SFZZ wzywa pracujących całego świata do wzmacniania rozszerzania jedności ruchu związkowego oraz do nieodstępowania ani na chwilę od walki z rozłamowcami. Federacja wzywa do zjednoczenia w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym, do poparcia walki SFZZ o gruntowną poprawę warunków pracy i życia pracujących, o swobody demokratyczne oraz o zachowanie i dalszy rozwój praw związkowych.

Dziś IV Bieg o puchar „Głosu Wielkopolskiego" i „Mała Olimpiada"

Boisko K. F. (Droga Dębińska) **godzina 10**

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO

Ministrowie, handlowcy i dziennikarze z zagranicy ZJEŻDŻAJĄ DO POZNANIA

Uroczystość otwarcia XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich mamy już poza sobą.

Na otwarcie przybyła samolotem z Sofii delegacja rządu bułgarskiego w składzie 18 osób z ministrem handlu zagranicznego Dymitrem Ganeffem i wiceministrem handlu zagranicznego Narkoffem na czele. Przybyła również delegacja rządu rumuńskiego w składzie: radca ministerialny min. handlu zagranicznego Zoltan Gyali, dyrektor eksportu Stephan Lungu oraz dyrektor importu Aleksander Ciobanu. Z Paryża przybyły do Poznania dwa samoloty, którymi przyjechało 16 Holendrów i 5 Francuzów. Z Pragi przyleciało 20 Czechów i Słowaków, a samolot z Kopenhagi przywiózł do Poznania 6 Duńczyków i 4 Anglików.

Z dniem otwarcia Targów przybyły do Poznania pierwsze wycieczki z różnych stron kraju. Wczoraj przyjechała z Gniezna wycieczka w ilości 1 200 osób, a zapowiedziano przyjazd dalszych 14 wycieczek.

Jak nam donoszą, dzisiaj przybędzie z Pragi delegacja rządu czechosłowackiego w skład której wchodzą:: min. handlu zagranicznego **Dvorzak**, min. handlu wewnętrznego **Krajczir**, wicemin. handlu wewnętrznego **Steiner**, naczelnik Wydziału Polskiego Min. Handlu Zagranicznego **dr Benda** oraz dyr. Międzynarodowych Targów Praskich **dr Kohaut**. Trzeba zaznaczyć, że na Targi przybywa ekipa 15 dziennikarzy amerykańskich ze strefy amerykańskiej Niemiec oraz 10 dziennikarzy niemieckiej prasy lewicowej i 4 dziennikarzy austriackich. Zgłosili swój przyjazd dziennikarze z Czechosłowacji, Francji, Belgii i państw skandynawskich.

Warto zaznaczyć, że specjalnym samolotem z Bukaresztu przywieziono ponad 4 tys. kg winogron i innych artykułów spożywczych przeznaczonych do sprzedaży detalicznej w kioskach rumuńskich

Celem należytej obsługi licznych gości z kraju i zagranicy Dyrekcja MTP uruchomiła na Dworcu Głównym przy okienku nr 10 specjalne biuro hotelowe i kantor wymiany, które czynne jest całą dobę. Do Poznania przybyła już „Błękitna Strzała", która obwozić będzie gości po zabytkach miasta i okolicy. Autokar odjeżdża codziennie sprzed Dworca Zachodniego o godz. 10, 14 i 17. Zwiedzanie miasta trwać będzie 2 godziny. Dla ułatwienia i należytego informowania licznych wycieczek, „Orbis" uruchomił na peronie I Dworca Głównego specjalne biuro. Kierownicy wszystkich wycieczek uzyskają tam wszelkie informacje oraz pomoc. Należy również dodać, że kasy targowe są czynne codziennie do godz. 20, a sklepy detalicznej sprzedaży w Parku Targowym do godz. 22.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy **w Poznaniu bawi egzotyczny gość z Egiptu. Jest to przedstawiciel sfer handlowych Egiptu p. Adib H. Saba.** Dowiadujemy się również, że przybyła już oficjalna delegacja rządu finlandzkiego. (H)

DR WASCHKO

dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

„Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały włączone w szereg środków polskiej polityki gospodarczej. W warunkach obecnej struktury politycznej i gospodarczej Polski mają nie miejsze lecz nawet większe zadania jak przed wojną. Wraz z rozwojem życia gospodarczego kraju rosnąć będą Targi i ich znaczenie dla rozwoju przemysłu i handlu, dla propagandy wewnętrznej i obrotów towarowych z zagranicą. Targi stają się stałym i doskonałym środkiem sprawozdawczym realizacji zasad ustrojowych i gospodarczych Polski Demokracji Ludowej i jej drogi ku socjalizacji. Targi dają świadectwo prawdzie, że Polska ma pomyślne warunki rozwoju gospodarczego i podniesienia stopy życiowej mas pracujących i że z warunków tych korzysta, że Polska oddaje się pokojowej pracy nie zważając na nastroje wojenne zagranicy i że zamierza nadal po tej drodze kroczyć, że masy pracujące Polski są decydującym czynnikiem postępu gospodarczego, odbudowy kraju i podniesienia dobrobytu ludności, że Polska w wysiłku swym nie jest odosobniona lecz, że korzysta z pomocy i współpracy wszystkich krajów demokracji ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele, wreszcie, że Polska pragnie być silną i niezależną".

Komentarz dnia

Węgiersko-czechosłowacki pakt pojednania

Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Węgrami, podpisany przed kilku dniami w Budapeszcie, może być dla całego świata wspaniałym dowodem, iż państwa, których ustrój opiera się na zasadach prawdziwej demokracji, iż narody, które przepojone są duchem proletariackiego internacjonalizmu — mogą pokojowo i definitywnie rozstrzygać nawet najbardziej zaognione i odziedziczone w spadku po rządach przeszłości, problemy.

Takim właśnie „odziedziczonym" problemem — była sprawa mniejszości węgierskiej w południowej części Słowacji.

W ciągu całego okresu międzywojennego obszar płd. Słowacji, zamieszkały przez duże skupiska ludności węgierskiej — był przedmiotem rewizjonistycznej i szowinistycznej kampanii, prowadzonej przez faszystowski rząd węgierski, dążący do oderwania od Czechosłowacji tego obszaru, ściśle z nią zespolonego pod względem gospodarczym i zapewniającego jej granicę na Dunaju. Ten sam ośrodek dyspozycyjny, który podsycał wówczas wzajemny antagonizm Czechów i Słowaków, podburzał również Węgrów przeciw Czechosłowacji. Sprzymierzeńcem w rewizjonistycznej kampanii węgierskiej był osławiony wódz niemieckich hitlerowców w Sudetach — Henlein. Cel całej tej niemieckiej polityki był jasny. Osiągnięty został w roku 1938, z chwilą, gdy wojska niemieckie wkroczyły do Czechosłowacji. W rezultacie rozbioru Czechosłowacji Węgry zagarnęły płd. Słowację i dopiero po zakończeniu II wojny światowej — obszar ten powrócił do Czechosłowacji.

Mniejszość węgierska w płd. Słowacji, zamieszkała szczególnie w najżyźniejszych jej okręgach, w okolicach Bratysławy (gdzie ludność węgierska stanowi większość około 70 do 80% ogólnej liczby ludności) sięga 700 000.

Po wojnie problem Węgrów słowackich odżył na nowo, stanowiąc ciągle kość niezgody między obu państwami. Bez rezultatów próbowano różnych sposobów rozwiązania tego problemu, zaostrzając jeszcze bardziej i tak już zaognioną sytuację. Taką próbą była rozpoczęta w r. 1946 wymiana ludności (na Węgrzech mniejszość słowacka sięga tylko 100 000).

Dopiero w ostatnich czasach, w wyniku gruntownych zmian wewnętrznych, jakie zaszły na Węgrzech i w Czechosłowacji — powstały podstawy do ostatecznego zlikwidowania sporu. Węgierska republika ludowa wkroczyła zdecydowanie na drogę postępu i demokracji, węgierska klasa robotnicza raz na zawsze rozprawiła się z reakcją, która pchała naród węgierski do rewizjonistycznych ekscesów i podżegała słowackich Węgrów przeciw republice czechosłowackiej. Zmiany, dokonane w Czechosłowacji w wyniku wydarzeń lutowych, stworzyły atmosferę, sprzyjającą definitywnemu porozumieniu z Węgrami.

W październiku 1948 roku parlament Czechosłowacji przywrócił obywatelstwo czechosłowackie wszystkim Węgrom, którzy po zakończeniu akcji dobrowolnej wymiany ludności pozostaną na terytorium Czechosłowacji. W związku z tym krokiem nastąpią niebawem dalsze zarządzenia, wynikające z posiadania pełnych praw obywatelskich, politycznych i kulturalnych przez węgierską mniejszość w Czechosłowacji: nadanie ziemi z reformy rolnej mało- i średniorolnym chłopom węgierskim, zakładanie szkół, instytucyj kulturalnych, wydawanie pisma w języku węgierskim itp. Zarządzenia te stanowić będą zasadniczy zwrot w sytuacji Węgrów słowackich i staną się fundamentem szczerej przyjaźni węgierskich i słowackich mas pracujących, współzamieszkujących Słowację.

W ten sposób obalona została „nieprzezwyciężona" dotychczas zapora, zagradzająca drogę do nawiązania przyjacielskich stosunków między dwoma państwami. **(dr.)**

W brygadach „SP" szkoła się instruktorzy sportowi

W Wojewódzkim Ośrodku „S. P." w Poznaniu odbyło się wczoraj uroczyste zakończenie I Ogólnopolskiego Kursu Wychowania Fizycznego Brygad Młodzieżowych „S. P.". W 3-miesięcznym kursie uczestniczyło 105 junaków, którzy przeszli wyszkolenie teoretyczne i praktyczne obejmujące wszystkie zagadnienia związane ze sportem i kulturą fizyczną. Zajęcia dzienne obejmowały 7 godzin ćwiczeń w Ośrodku „S. P.", w Wojewódzkim Ośrodku Kultury Fizycznej oraz na krytej pływalni. Komendantem kursu był por. **Stanisław Stelmaszak.** Wychowaniem społeczno-politycznym kierował **por. Henryk Kruk.** Grono instruktorskie składało się ze studentów studium wychowania fizycznego przy Uniwersytecie Pozn. Końcowa próba sprawności fizycznej — wykazała stosunkowo wysoki stopień przygotowania junaków do przyszłej pracy w charakterze referentów i przodowników W. F. brygad Służby Polsce.

Uroczystość zakończenia kursu zagaił por. Stelmaszak witając przybyłych gości w osobach: pułkownika **Jana Bilewskiego** — szefa wydziału wyszkoleniowego Komendy Głównej „S. P.", pułkownika **Józefa Krzywanię** — komendanta wojew. „S. P.", mjr. **Tadeusza Janickiego** — dyr. Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej i mjr. **Jana Zielińskiego.**

Okolicznościowe przemówienia, wygłoszone przez płk. Bilewskiego, komendanta kursu oraz przedstawiciela Zarządu Wojew. ZMP podkreśliły rolę „S. P." w dziedzinie akcji umasowienia sportu.

Z kolei komendant Wojew. „S. P." rozdał świadectwa ukończenia kursu z wynikiem bardzo dobrym 19 junakom. Otrzymali oni ponadto komplety biblioteczki sportowej i dyplomy uznania za pracę społeczną i osiągnięcia sportowe. Prymusem kursu został 18-letni junak **Władysław Tałan** z woj. gdańskiego. Równie dobre wyniki uzyskał junak **Tadeusz Choiński** (woj. warszawskie). Na zakończenie przemówił w imieniu kursistów junak **Anatol Marciniak.**

Część artystyczną wypełniła orkiestra i chór junacki wykonaniem kilku piosenek. (wm)

Zwiedzajmy Biskupin

Wykopaliska w Biskupinie, pochodzące z wczesnej epoki żelaznej (700 do 400 lat przed Chr.), można zwiedzać codziennie bez względu na porę dnia. Do dyspozycji wszystkich wycieczek znajdują się na miejscu przewodnicy i członkowie ekspedycji. Na miejscu można również nabyć książkę o Biskupinie, widokówki i fotografie. W pobliskiej wsi znajduje się schronisko noclegowe wyposażone w 50 łóżek, a w Gąsawie jest gospoda obsługująca turystów. Dzień przyjazdu należy uzgadniać z Ekspedycją Wykopaliskową, do której również trzeba zgłaszać noclegi.

Do Biskupina można dojechać koleją powiatową ze Żnina i z Ośna lub autobusem PKS kursującym na linii Poznań — Żnin. W wypadku korzystania z komunikacji autobusowej należy wysiadać w Gąsawie i stamtąd dojść do wykopalisk pieszo (2,5 km). Amatorzy sportów wodnych mogą dojechać do Biskupina rzeczką Gąsawką oraz przez jeziora żnińskie, skarbieneckie i weneckie do jeziora biskupińskiego i dalej rzeką Notecią do wykopalisk.

Bliższych informacyj udziela Ekspedycja Wykopaliskowa U. P., Biskupin, poczta Gąsawa (tel 16), pow. Żnin.

Poza wykopaliskami, w okolicy Biskupina można zwiedzić: ruiny zamku średniowiecznego, zbudowanego przez Mikołaja z rodu Nałęczów zwanego Krwawym Diabłem Weneckim, kościół drewniany w Gąsawie oraz w Żninie — basztę ratusza średniowiecznego, gotycko-barokowy kościół i barokowy pałacyk pobiskupi.

Uchwały Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP). W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR i Komisji Kontroli Partyjnej Pracy KC, z udziałem zaproszonych działaczy partyjnych. Plenum wysłuchało referatów przewodniczącego KC tow. Bolesława Bieruta „O zadaniach partii w walce o pokój", sekretarza KC tow. Józefa Cyrankiewicza „O wynikach akcji scaleniowej i o zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii", sekretarza KC tow. Romana Zambrowskiego „O aktualnych zadaniach partii na wsi".

W ożywionej dyskusji nad referatami wzięło udział 36 towarzyszy. Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bierut. Komitet Centralny postanowił jednomyślnie dokooptować jako zastępców członków KC Eugeniusza Stawińskiego i Stefana Straszewskiego. Komitet Centralny przyjął do wiadomości decyzję Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR o powołaniu tow. Jóźwiaka Witolda na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR. W związku z przejściem tow. Wacława Lewikowskiego do innej pracy partyjnej, plenum KKP przychyliło się do jego prośby i zwolniło go ze stanowiska przewodniczącego.

Na przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR wybrany został tow. Jóźwiak Witold.

Posiedzenie W.R.N.

Najbliższe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej województwa poznańskiego odbędzie się w piątek (29 bm.) w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego (Poznań, pl. Kolegiacki 17). Początek obrad o godzinie 11.

U naszych PRZYJACIÓŁ

Stacja doświadczalna w radzieckim Soczi — zajmująca się aklimatyzacją roślin podzwrotnikowych i południowych — wyhodowała najlepsze gatunki palmy daktylowej, z których niektóre zaczęły już dawać owoce. Wkrótce na wybrzeżu czarnomorskim powstanie pierwsza plantacja palm daktylowych.

*

Budapeszteńska fabryka węgierskiego monopolu tytoniowego zwiększyła swoją produkcję do 12 milionów sztuk papierosów, a to dzięki specjalnym maszynom, sprowadzonym z Czechosłowacji. Czechosłowackie maszyny produkują w ciągu jednej minuty 1200 sztuk papierosów.

*

W ramach zorganizowanego w Uzbekistanie — na powitanie wiosny — tygodnia drzew i sadów zasadzono w republice 34 miliony drzew. Przed upływem bieżącego miesiąca zasadzonych zostanie jeszcze 2 miliony drzew.

*

W Czechosłowacji poświęca się wiele uwagi wydawnictwu słowników jak również podręczników do nauki języków obcych. Ostatnio na półkach księgarskich ukazał się wspaniały słownik w opracowaniu prof Techa, zawierający około 70 tysięcy wyrazów które przejęte zostały przez inne języki. Wspomniany słownik jest doskonałym podręcznikiem dla tych, którzy nie zadowalają się czytaniem prasy codziennej, ale chcą czerpać wiedzę z poważnych dzieł naukowych.

74

Myślał o swoich osobistych sprawach i o ogólnych. Wreszcie zaczął rekonstruować przebieg ubiegłego wieczora. Powtarzał niejako w duchu to wszystko, co powiedział Curry — Kulas, co mówił Grebb... Nie mogąc sobie dać rady dłużej, wstał, by zażyć nasenny środek. Wyszedł z łóżka.

„Luminal" będzie chyba najłagodniejszy. Nastawi budzik i ulokuje go tuż przy łóżku, by nie zaspać po proszku. Wiedział, że nazajutrz będzie miał ból głowy, ale było to lepsze od perspektywy długiej, bezsennej nocy. Skoro używanie tych środków nie stało się u niego jeszcze nałogiem — może sobie na to pozwolić...

Chwiejąc się na nogach, zeszedł na dół do pokoju, w którym stała szafka z lekarstwami. Przypomniał sobie, że musi uważnie odczytać etykietę na pudełku... Tylu ludzi przez nieuwagę pozbawiło się życia. Wreszcie znalazł, czego szukał. Połknął tabletkę. Przyjrzał się sobie w lustrze i stwierdził, że wygląda źle. Zawsze był chudy, teraz jednak wydawał się jeszcze bardziej wychudły, chociaż doktor zapewniał, że mu nic specjalnego nie dolega. Po prostu zbyt wiele poważnych spraw ciąży na nim.

Podreptał z powrotem do swego pokoju. Gdy znów znalazł się w łóżku, poczuł pewną ulgę i uspokojenie. Wiedział, że to za wcześnie, jeżeli chodzi o działanie tabletki — ale sama świadomość, że proszek musi poskutkować, przyśpieszała ten proces.

Powoli zasypiał. Obraz żony, która dawno umarła, wypłynął w wyobraźni i napełnił serce tęskną goryczą.

Tej samej nocy, gdy umarła, przyszła na świat Adelaida. Po godzinie zaledwie. Czemu umarła? Kto tego chciał?

Od dwudziestu trzech lat jest samotny, tylko dlatego, że istnieje lekarskie słowo: e m b o l i a... Skrzep krwi wędrujący aż do samego serca i powodujący śmierć...

IV.

Poniedziałek, godzina 2 nad ranem

Betsy wydawało się naraz, że posłyszała, jak łóżko skrzypnęło pod ciężarem ciała jej męża... „Princey?"

Próbowała zawołać go, ale przez usta przecisnęło się jedynie ciche westchnienie. Tkwiła jeszcze głęboko w ciężkim śnie. Przewróciła się na łóżku, wyciągając przed siebie ręce. Uderzyła czołem o coś zimnego i nagle obudziła się.

Sięgnęła ręką po sznur z kontaktem. Oślepiona, patrzyła bezmyślnie na budzik, który wskazywał pierwszą minut 44 w nocy.

Nic nie rozumiejąc, leżała nadal, zadając sobie raz po raz pytanie, co to może być, że męża jeszcze nie ma w domu... Jak gdyby jakiś delikatny młoteczek zaczęło coś kołatać w mózgu aż wreszcie uświadomiła sobie najwyraźniej, że coś musiało się chyba przytrafić złego, inaczej byłby już w domu!

Leżała nieruchomo. Więc co mogło się przytrafić? Czy był powód do niepokoju? „Ale jest już tak późno!" — odpowiadała sama sobie. Nigdy jeszcze nie wracał ze swych niedzielnych zebrań po północy... I przecież powiedział, że będzie się starał wrócić jak najwcześniej.

Zegar na wieży kościelnej wybił dwa uderzenia: a więc była to już druga godzina w nocy.

Zapomniała o tym, że ich budzik zawsze spóźniał się o parę minut. „Widocznie samochód musiał popsuć się... A może wypadek samochodowy?..." Zwalczyła jednak w sobie te przypuszczenia. Gdyby mieli wypadek, policja byłaby ją zawiadomiła.

Prince zawsze miał przy sobie swoje osobiste dokumenty. Ale co to mogło się stać? Gdyby się miało telefon w domu... Mogłaby zadzwonić do Jessie lub do Carmichael'a i po chwili wiedziałaby już...

Wstała z łóżka. W pokoju było bardzo zimno. Włożyła szlafrok, przymknęła okno. Po drodze do kuchni nalała wody do rondelka, aby przygotować kawę. W kuchni było tak samo zimno, jak w pokoju. Wróciła więc po koc, by się nim okryć.

Jeżeli wróci teraz do domu — mówiła do siebie pełna gniewu — i będzie próbował tłumaczyć, dlaczego się tak spóźnił, wyleje mu chyba na głowę garnek gorącej wody!... Nie ma prawa wyprowadzać ją do tego stopnia z równowagi i zakłócać spokój!...

Usiadła, dygocąc cała, pod kocem i czekając, aż zagotuje się woda. Spojrzała na jego roboczy kombinezon, który wyprała przed udaniem się na spoczynek. Wisiał na sznurze, zawieszonym w poprzek kuchni: niezbyt przyjemny zapach szedł od niego. Kuchenka była bardzo mizerna. Nieraz przedtem stwierdzała, że jest ogromnie niewygodna.

Ba, żeby to mieć taką kuchnię, jakie bywają w nowoczesnych domach! Wiele to pieniędzy wydała już na te proszki do tępienia robactwa, a wciąż jest jeszcze pełno tego. Jeden wdrapywał się właśnie na zlew... Pewno tej nocy w całym Detroit wiszą w brzydkich kuchniach świeżo wyprane kombinezony.

A może wyprasować go? Przynajmniej rozerwie ją to nieco? Ale przemogło uczucie osłabienia — nie ruszała się więc z krzesła. Była teraz znacznie bardziej zmęczona, niż kiedy obudziła się pierwszy raz. Jutro będzie zupełnie do niczego...

(Ciąg dalszy nastąpi)

W GRZE WIELKA STAWKA

(Telefonem od własnego korespondenta API dla Głosu)

Paryż, w kwietniu

Kongres wyszedł już poza mury ogromnego Pleyela. Włosi, którzy zjechali tu specjalnymi pociągami, w liczbie sięgającej półtora tysiąca ludzi, zorganizowali wieczorem w sali Mutualité wielki meeting, zapraszając członków delegacji polskiej, francuskiego prałata ks. Boullier, pisarza amerykańskiego Howard Fasta i Alberta Kahna.

O tej wieczornej porze chłodno już było na ulicach Paryża, ale na sali Mutualité była temperatura ognia. Gdy przewodniczący oznajmił, że przybyła właśnie „la delegazione Polacca", tłum zerwał się z miejsc, klaskał, krzyczał i zdawało się, że mury popękają.

Pełnych temperamentu Włochów, którzy po czarnych latach faszyzmu odnajdują siebie w walce o nowy, jasny świat, rozpalili do białego porywający mówcy.

Ks. Boullier był pierwszy. Mówił, jak w natchnieniu. „Jestem księdzem katolickim, wierzę głęboko w Boga i wierzę w lud. Wiem, że narody dążą do życia w spokoju i wolności, nie do wojny i zniszczeń. One to — milionowe masy pracujących budują przyszłość i nowe życie, w tym dążeniu odnajdujemy i spotykamy się wszyscy".

Jerzy Borejsza porwał i rozpalił salę po raz drugi. Mówił do braci i sióstr włoskich, przedstawicieli narodu o starej i wspaniałej kulturze, narodu, który dziś kroczy w pierwszym szeregu walki o postęp i pokój, narodu, który szczycić się może wielkim patriotą Palmiro Togliatti. Mówca wskazał, że Kongres Paryski to nie tylko myśl i pragnienie pokoju, ale także niezwalczona siła. Tę siłę daje spójnia, łącząca komunistów i katolików, białych z czarnymi i żółtymi, pisarzy z robotnikami i chłopami.

Kongres Pokoju zdobywa Paryż, miasto-olbrzym, w którym po 2—3 dniach tonąć przecież w rozgwarze bieżących zdarzeń największe imprezy. Opowiadają mi, że nawet obrady Narodów Zjednoczonych w ub. roku przestały szybko być tematem dnia Paryża. Ale Kongres Pokoju jest dzień w dzień na ustach wszystkich, nie wyłączając jego zapamiętałych wrogów. To nie tylko liczna i silna francuska prasa lewicowa, ale wszystkie bez wyjątku dzienniki drukują na pierwszych kolumnach sprawozdania i artykuły wstępne o tym, co się dzieje na sali Pleyela. Napadają, gryzą ale milczeć nie mogą.

Sala wypełniona komunistami i katolikami, uczonymi, pisarzami, robotnikami i chłopami zrywała się raz po raz z miejsc, wiwatowała długo i gorąco.

„Jest słowo, którym w ostatnich czasach coraz bardziej usiłuje się straszyć ludzi. To słowo brzmi propaganda. Aby uniknąć wszelkiego nieporozumienia, oświadczam natychmiast, że będę uprawiał propagandę, będę uprawiał propagandę za pokojem i przeciw podżegaczom wojennym."

Tymi słowy zaczął swe przemówienie na Kongresie przewodniczący delegacji radzieckiej, świetny pisarz Aleksy Fadiejew, powitany ogłuszającą owacją sali. „My wszyscy piszący o Kongresie, rodzimy propagandę. Bo jest to oręż przeciw złym siłom, zagrażającym światu. Atlantyckiemu Paktowi winien Kongres Paryski przeciwstawić pakt pokoju, do którego przystąpiły już setki milionów ludzi i który ogarnie cały glob ziemski. Wyniki wielkiej pokojowej batalii już są widoczne.

„Nie mógłbym rzec — oświadczył Aleksy Fadiejew — że wojna już stoi u progu waszych domostw, ale jeśli nie ma jej tam jeszcze, to właśnie dlatego, że ludy świata nie chcą wojny. A o tym świadczy Kongres w Obronie Pokoju. Wojna nie stoi u progów, ale stanowi ona realne niebezpieczeństwo swego jutra. Nowy wyścig zbrojeniowy, produkcja napastniczego, nie obronnego oręża atomowego, zakładanie przez USA baz wojskowych, odległych o tysiące kilometrów od „zagrożonej Ameryki", to wszystko świadczy o przygotowaniu nie obrony, ale właśnie agresji. Kongres mówi o tym na cały świat, budzi czujność narodów, mobilizuje ich opór. Dlatego Kongres wywołuje tyle niepokoju w obozie wojennym. Prawicowa prasa francuska, która regularnie wygłasza peany pochwalne na cześć wojennego Paktu Atlantyckiego, musi teraz zapewniać swoich czytelników, że zna okropności wojny. Niczego innego nie pragnie, tylko pokoju (dzisiejsza „L'Aube").

Tyle najświatlejszych umysłów obraduje dziś w sali Pevela, że gazety i radiostacje zachodnie chwytają się jakże nieskutecznych prób dyskredytowania ludzi znanych i cenionych na całym świecie. Przedmiotem szczególnie ostrych artykułów stał się prof. Fryderyk Jolliot-Curie, wielki uczony, laureat Nobla, najznakomitszy dziś badacz energii atomowej. Gdy profesor Jolliot-Curie mówi o przygotowaniach do zbrodni atomowych, jest to głos najwybitniejszego autorytetu w tej dziedzinie. Słuchają go wszyscy. Dla podżegaczy wojennych stanowi to niewątpliwie klęskę. Wylewają więc potoki kalumnii na uczonego, któremu sumienie patrioty-Francuza i humanitarne uczucia wobec całej ludzkości, nie pozwalają milczeć.

Nie będzie milczał ani on, ani tylu wielkich i sławnych, prostych i szarych. W grze jest bowiem największa stawka, o jaką kiedykolwiek walczyli ludzie."

H. Korotyński

W czwartą rocznicę podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy w Warszawie w sali „Roma" odbyła się akademia na której wygłosił przemówienie min. spraw zagr. Modzelewski. — Na zdjęciu: Prezydium akademii.

Fot. (2) Ag. Il. „API"

U źródeł postępu NASZEJ GOSPODARKI

Burzliwy rozwój naszej gospodarki cechowała przez dłuższy czas pewna nierównomierność w rytmie pracy i wykonywania planów. Po entuzjastycznych zrywach następowało pewne opadanie fali.

To zjawisko obserwowaliśmy w latach 46/47 i 47/48. W roku bieżącym zaznaczyło się ono w niektórych przemysłach, lecz w formie znacznie słabszej, niż dawniej.

Pierwszy kwartał był w latach poprzednich okresem najniższych wyników w wykonaniu planu, okresem cofnięcia się, lub zahamowania wzrostu produkcji. Pierwszy kwartał roku bieżącego stanowi w tym względzie wyraźny krok naprzód; przeważająca większość gałęzi przemysłu wykonała plan z wybitnymi nadwyżkami i to zarówno w przemysłach podstawowych, jak i w konsumcyjnych.

Z dniem 1 stycznia weszły w życie nowe umowy zbiorowe. Praktycznym ich egzaminem było oddziaływanie na wydajność pracy. Ten egzamin wypadł dla nowego systemu płac dodatnio.

Główną jednak siłą i motorem osiągnięć w produkcji był ruch współzawodnictwa w jego nowych formach, jak akcja przedkongresowa i przedmajowa.

Akcje te, wyrosłe na podłożu zagadnień politycznych, na podłożu entuzjazmu i rosnącego uświadomienia mas pracujących, przeobraziły się w akcję ekonomiczną, przynoszącą szereg konkretnych i nieprzemijających zdobyczy.

Pożytek, odniesiony przez państwo i społeczeństwo z Czynu Kongresowego nie ogranicza się do 6 miliardów ponadplanowej produkcji (w ramach samego tylko przemysłu!). — Cechą bowiem charakterystyczną zobowiązań załóg był trwały charakter tych zdobyczy.

Tak np. szereg fabryk zobowiązał się już wówczas do ponadplanowych oszczędności. Oszczędności te pracują, jako środki obrotowe przemysłu, ułatwiając i przyspieszając jego rozwój.

Wiele zakładów zapowiedziało i wykonało przed terminem lub dodatkowo rozmaite inwestycje i remonty. Dało to w skutkach ogólne przyśpieszenie cyklu inwestycyjnego. uruchamiając produkcję wcześniej, niż planowano.

W szeregu zakładów przyspieszono również cykl produkcyjny, przeprowadzając racjonalizację pracy, lepsze ustawienie maszyn, reorganizując transport itp. A że doświadczenie „nie poszło w las" — tego dowodzą cyfry kwartalnego wykonania planów.

Współzawodnictwo pierwszomajowe, toczące się na terenie całego kraju, podnosi poziom ruchu współzawodnictwa, rozwijając jeszcze wyższe jego formy. Już w samej treści wielu zobowiązań znajdujemy zapowiedź utrzymania na przyszłość osiągniętych wyników.

Te słowa oznaczają nie co innego, jak właśnie zerwanie z owym nieregularnym wykonywaniem planów, z chorobą „opadu fali" po przybyciu do mety. Oznaczają one dalszy wzrost i usprawnienie produkcji.

Nie koniec na tym: podczas gdy w zobowiązaniach kongresowych poprawa jakości wyrobów zapowiadana była raczej w ogólnych zarysach, w zobowiązaniach pierwszomajowych mamy już konkretne zapowiedzi, ile procent „primy" wyprodukują zakłady włókiennicze, mamy już wprowadzenie punktacji premiowej i karnej w zakładach innych przemysłów oraz cały szereg indywidualnych metod walki o poprawę jakości produkcji.

Zagadnienie oszczędności, o które zaledwie „zahaczono" w Czynie Przedkongresowym, jest na obecnym etapie współzawodnictwa jednym z centralnych jego punktów. Stało się ono bliższe i zrozumialsze dla szerokich mas dzisiaj, po dokonaniu reformy płac, po tym wymownym świadectwie, że na poprawę bytu trzeba zarobić.

Patrząc na bilans kwartalnych osiągnięć naszego kraju, widzimy w nich nie tylko osiągnięcia przebytego okresu, lecz przede wszystkim nowy krok na drodze postępu, wykuwanego w ogniu codziennych doświadczeń.

W. K.

O Światowym Kongresie Pokoju

TADEUSZ ZELENAY

poeta

Czy jest taki naród na świecie, który by po katuszach minionej wojny pragnął przeżyć ją jeszcze raz? Dla milionów prostych ludzi na całym świecie wojna jest przekleństwem.

Skoro tak jest, czym tłumaczyć niepokój, który ogarnia Europę? Kto pragnie wojny?

Nie trudno jest znaleźć odpowiedź, jedna jest bowiem żądza na świecie, jedna siła złowroga, co zdolna jest pchnąć człowieka, aby szedł ku celowi po trupach: żądza zysku, chęć bogacenia się, pragnienie, by za cenę pieniądza osiągnąć władzę nad światem.

Prości, zwyczajni ludzie wiedzą jednak, gdzie się kryją te siły i potrafią je zdemaskować. Prości, zwyczajni ludzie znają już prawdę o właścicielach karteli, banków i trustów. Ci właśnie prości ludzie, bezgranicznie zmęczeni niedawno przeżytą epoką ognia i śmierci, pokładają ogromną ufność w obradach Kongresu w Paryżu, wierzą oni, że ludzie Kongresu zdemaskują już ostatecznie wszystkich podżegaczy wojennych i ufają, że zasiane na Kongresie Wrocławskim ziarno powszechnego pokoju, wyda w Paryżu swój plon.

Tadeusz Zelenay

TADEUSZ BOROWSKI

Nasz wiek XX

Bogaty, smutny młodzieniec

I.

BOGATY młodzieniec zapewniał Chrystusa, że spełnia wszystkie przykazania: nie zabija, nie cudzołoży, nie kradnie, nie mówi fałszywego świadectwa, czci swego ojca i swoją matkę, kocha bliźniego jak siebie samego; mimo to jednak młodzieniec był nieco niespokojny: „Czegóż mi jeszcze nie dostawa?".

Usłyszał wtedy od Chrystusa niespodziewaną i bolesną odpowiedź: „Jeśli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majętności twoje i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy naśladuj mnie". Ale młodzieniec nie chciał zamieniać ziemskiego skarbu na niebieski i — jak opowiada św. Mateusz — „gdy usłyszał te słowa, odszedł smutny; albowiem wiele miał majętności".

Czego żądał Chrystus od bogatego, smutnego młodzieńca? Mówiąc językiem współczesnym, w obrębie swojej klasy młodzian był cnotliwym, nawet wyróżniał się surowym życiem, jak bez chwalebnej skromności oświadczył publicznie, ale działalność całej jego klasy, posiadaczy majątków i lichwiarzy, spekulantów i łowców niewolników, spadała brzemieniem na jego kark: nie wystarczy być dobrym panem, aby być dobrym człowiekiem. Aby zostać dobrym człowiekiem, trzeba przestać być panem — nawet dobrym.

Czy młodzieniec, który odszedł od Mistrza, miał niewolników? Zapewne! Był przecież bogaty. Toteż niedługo się musiał smucić: doszedłszy dojrzałego wieku męskiego, mógł usłyszeć płomienne wezwanie św. Pawła Apostoła: „Panowie, bądźcie dobrymi panami, niewolnicy, zostańcie dobrymi niewolnikami!" I ucieszył się: miał moralną sankcję ustroju, którego nieodłączną część sam stanowił.

II.

„PANOWIE, bądźcie dobrymi panami, niewolnicy, zostańcie dobrymi niewolnikami!" — ten apel nie oznacza (ujmując rzecz socjologicznie) żadnej przemiany istniejącego porządku. Wprost przeciwnie: apel ten oznacza utwierdzenie danego porządku — napisał przed dwoma miesiącami prof. August Maria Knoll, kończąc dyskusję o stosunku katolicyzmu do komunizmu, jaką przeprowadził z Ernestem Fischerem, członkiem sekretariatu „Komitetu Centralnego Austriackiej Partii Komunistycznej (Oesterreichisches Tagebuch, nr 1, 2, 3, 1949).

Na postawione przez Fischera pytanie, czy katolicyzm byłby skłonny współpracować z socjalistycznym społeczeństwem, profesor Knoll zastrzegł się, że jednym z dogmatów katolickich jest równość wszystkich ludzi przed Bogiem. Zasadnicza równość wszystkich ludzi, odpowiedział Fischer, jest również podstawowym twierdzeniem komunizmu. Ale Knoll nie dał się tak łatwo przekonać: „Jeżeli idzie o sprawy socjologii, to istnieją dwie formy porządku społecznego, z którymi Kościół nie może się pogodzić — anarchia i tyrania".

„Czy mogę pana złapać za słowo, panie profesorze? — zapytał Ernest Fischer. — „Twierdzę, mówił dalej, że kapitalizm stanowi niepokojącą syntezę anarchii i tyranii. W swojej formie współczesnej — jako kapitał monopolistyczny, jako imperializm i faszyzm — kapitalizm odrzuca wiarę, że rodzaj ludzki tworzy jedną rodzinę, że wszyscy ludzie są sobie równi. Kapitalizm może się rozwijać tylko na gruncie pojęć, że ludzie w obrębie jednego państwa nie są sobie równi, że narody nie są między sobą równouprawnione. Pójdę dalej. Twierdzę, że kapitalizm — może to brzmieć paradoksalnie — jest właśnie tym systemem, w którym anarchia musi się splatać z tyranią. Tak zwana wolna konkurencja, chęć zysku, wolność inicjatywy przedsiębiorcy, wszystkie te pojęcia kapitalizmu wytwarzają anarchię. Panowanie nad światem kilkudziesięciu monopolów — oto tyrania. Świat drży przed nową wojną. Dlaczego? Ponieważ w Ameryce żyje kilkadziesiąt rodzin, dla których wojna nie oznacza krwi, bomb i grobów masowych, ale interes, zysk i dywidendę. Mogą oni rozstrzygnąć o wojnie i pokoju, o życiu i śmierci. Cóż to innego, niż diabelska mieszanina anarchii i tyranii".

Na to profesor August Maria Knoll: „Istnieje wiele rozmaitych teorii o istocie i teorii kapitalizmu. Można o tym dyskutować godzinami".

„Nie podawałem panu definicji teoretycznej kapitalizmu — odrzekł sucho Fischer — lecz nakreślałem obraz praktyki kapitalistycznej. Pragnąłem uprzytomnić panu, że system kapitalistyczny pozostaje w jaskrawej niezgodzie z wartościami, które chrystianizm uznaje za podstawowe i wieczne. Wolna osobowość człowieka została w społeczeństwie kapitalistycznym skazana na zagładę. Ekonomiczna tyrania kapitalizmu i anarchia, jaką on wytwarza, fałszują i krępują demokratyczne swobody człowieka; czynią człowieka dodatkiem do towaru, cieniem towaru. Gorzej nawet! Uczyniono towar z człowieka".

III.

BOGATY młodzieniec spokojnie się zestarzał i bogobojnie umarł; miejmy nadzieję jednak, że ucho igielne było dostatecznie szerokie: był przecież „dobrym panem".

Był? Naprawdę był? Czy człowiek może być dobrym handlarzem niewolników? Oznacza to przecież, że dobrze handluje niewolnikami. Czy człowiek może być dobrym faszystą? Widzieliśmy tych dobrych faszystów, którzy dlatego byli dobrzy, że wyprowadzając ludzi na śmierć, nie bili ich kolbami, owszem, rozmawiali po ludzku, a potem strzelali im w kark. Doświadczenie naszej epoki jest bogate: odpowiedzialność moralna spada na człowieka nie tylko za jego indywidualne odchylenie od praw i obyczajów jego klasy społecznej, ale również za postępowanie całej jego klasy społecznej. Klasa kapitalistyczna posiada „na własność" klasę robotniczą, może — korzystając z umyślnie utworzonej rezerwy bezrobotnych — zapewnić sobie wygodną cenę za pracę człowieka, może decydować o jego spokoju i wolności. Może również ustalać dowolne ceny za towar, topiąc jego nadmiar w morzu, jak kartofle i kawę, przetrzymując w magazynach — jak bawełnę i ryż, niszcząc traktorami — jak gotowe samoloty. Może...

Ale dość. Drzewo wolności, jak powiedział przed dwoma wiekami wielki demokrata amerykański, musi być nieustannie zraszane krwią wolnych ludzi. Nie wystarczyło zawołać do właściciela niewolników: „Bądź dobrym panem!" Trzeba było toczyć długie i ofiarne wojny o wyzwolenie człowieka. Nie wystarczyło zawołać do faszysty: bądź dobrym faszystą! Trzeba było milionów zabitych i zagazowanych, tysięcy zapracowanych na śmierć, trzeba było zaiste morza łez i krwi, aby zmyć z kontynentu krematoria i cele tortur, fabryki śmierci, nędzy i rozpaczy ludzkiej.

Człowiek nie jest na ziemi sam. Ma potężnych, zorganizowanych wrogów: kapitalizm, imperializm, faszyzm. Ale człowiek jest także potężny, człowiek jest potężniejszy niż jego wrogowie. Bo człowiek nie walczy samotnie o swoje wyzwolenie. Człowiek wyzwala się wraz z całą ludzkością. Na idące przez wieki ostrożne zalecenie „Panowie, bądźcie dobrymi panami, niewolnicy — zostańcie dobrymi niewolnikami" — nasza ludzkość, nasz człowiek, nasz wiek odpowiadają porywającym, prostym, świadomym swej siły wezwaniem: „Powstańcie, których dręczy głód!".

IV.

„PROFESOR August Maria Knoll: „Nie oczekuje pan chyba od Kościoła, że ogłosi on Manifest Komunistyczny?"

Ernest Fischer: Uchowaj Boże!

Profesor August Maria Knoll: „Kościół w ogóle nie pragnie wydawać żadnych manifestów. Dopiero wtedy, gdy dany system wykaże się 20, 50 albo nawet 100-letnią praktyką — Kościół po obserwacji będzie mógł orzec, czy jest on zgodny z Objawieniem. Lecz typowi człowieka, który wstępuje na barykady, temu „chudemu" napełnionemu nienawiścią fanatykowi — musi się Kościół przeciwstawić. Skoro jednak uchwyci on władzę w swoje ręce, Kościół musi się z nim porozumieć. Musi uczynić to między innymi choćby dlatego, że stał się on bardziej doświadczony, dojrzalszy lub jeśli pan woli — grubszy.

Ernest Fischer: „Czy pan wierzy, że Chrystus był gruby?".

Tadeusz Borowski

FILM

Filmowa baśń rysunkowa produkcji radzieckiej „Konik garbusek"

Najlepsze filmy radzieckie 1948 r.

W połowie kwietnia br. rząd radziecki przyznał 12 filmom wyprodukowanym w 1948 roku nagrody stalinowskie I i II stopnia. Sześć z nich stanowią filmy artystyczne a sześć dokumentarne. Są to filmy „Młoda Gwardia", „Sąd honoru", „Miczurin", „Opowieść o prawdziwym człowieku", „Trzeci szturm" i „Narzeczona z Turkmenii", filmy dokumentalne: „Włodzimierz Lenin", „Na straży pokoju" i „Dzień lotnictwa ZSRR", oraz filmy poświęcone życiu i pracy krajów demokracji ludowej: „Polska", „Nowa Albania" i „Demokratyczne Węgry".

W 1948 r. ośrodkiem zainteresowania radzieckiej sztuki kinematograficznej były współczesne tematy, omawiające życie i pracę ludzi radzieckich, ich walkę o nowe, komunistyczne ideały. Wszystkie wyróżnione filmy cechuje głęboka treść ideowa, prawda życiowa i doskonała forma artystyczna. Zrealizowane one zostały przez różne indywidualności twórcze i odmienne środki artystyczne, lecz wspólne jest umiłowanie kraju i ludzi. Radzieccy dramaturdzy i reżyserzy filmowi zwrócili się frontem ku wielkiej, aktualnej tematyce współczesności, przedstawiając zjawiska życiowe i wypadki ze stanowiska teorii marksistowsko-leninowskiej. Do takich filmów należy przede wszystkim nagrodzony dwuseryjny film „Młoda Gwardia" według powieści Fadiejewa. Jest to wielki epos walki ludzi radzieckich z hordami niemiecko-faszystowskimi.

Niebywałe męstwo, niespożytą energię i wytrwałość ujawnia bohater drugiego filmu nagrodzonego — Aleksy Mieriesjew w filmie „Opowieść o prawdziwym człowieku". Sukcesy wojsk radzieckich, zbiorowe bohaterstwo Armii Radzieckiej demonstruje film „Trzeci szturm" według scenariusza Pierwiencewa. Akcja rozgrywa się w 1944 r. na Krymie.

O ile film poprzedni mówi nam o bohaterstwie ludzi radzieckich, inny nagrodzony film p. t. „Sąd honoru" według scenariusza dramaturga Sztejna opowiada o ludziach, którym obce jest uczucie dumy narodowej i którzy zatracili godność obywateli radzieckich. Film ten równocześnie z wielką siłą mówi o honorze uczonych radzieckich, o ich walce, o przewodnictwo w świecie nauki.

Kolorowy film artystyczny „Miczurin", wskrzeszający obraz wybitnego rosyjskiego przyrodnika zmontowany został przez Dowżenkę. Film ten, posiadający wielkie znaczenie ideowo-wychowawcze przedstawia życie i pracę twórcy materialistycznej nauki agrobiologicznej Miczurina.

Wreszcie szósty z nagrodzonych filmów p. t. „Narzeczona z Turkmenii" jest to komedia muzykalno-liryczna, mówiąca o braterstwie narodów, o przyjaźni, o młodości i miłości. Wspaniałe krajobrazy i barwny koloryt turkmeński nadają temu filmowi niezwykły powab i czar.

Z dokumentarnych filmów wyświetlonych w r. 1948 r. nagrodę stalinowską otrzymał film „Włodzimierz Lenin". Film ten demonstruje zwycięstwo idei leninowskich, triumf ustroju socjalistycznego, zdobycze gospodarcze i społeczne narodu radzieckiego, śmiało idącego drogą leninowską. Biografia Lenina rozwija się w filmie w łączności z historią WKP (b).

Nagrodzony został następnie film „Dzień lotnictwa ZSRR". Jest to niezwykłe osiągnięcie reportażu filmowego i dowód wysokiego poziomu radzieckiej kinotechniki. Z filmem tym wiąże się inny p. t. „Na straży pokoju", mówiący o armii radzieckiej z okazji 30-lecia sił zbrojnych ZSRR. Film ofiituje w bogaty historyczny materiał z ostatniej wojny. Złożyły się na niego zdjęcia z działań wojennych i z pól bitewnych, oraz dzień szary codzienny Armii Radzieckiej.

Z filmów nagrodzonych premią stalinowską a dotyczących krajów demokracji ludowej na pierwszym miejscu znajduje się film p. t. „Polska" w reżyserii Warłamowa. Operatorami tego filmu są: Władysław Mikosza i A. Semin. Prócz tego filmu nagrodę uzyskały filmy „Nowa Albania" i „Demokratyczne Węgry".

Najlepsze filmy radzieckie 1948 r. są świadectwem nie tylko wysokiej techniki reżyserów, dramaturgów, aktorów i operatorów, ale przede wszystkim tych wielkich idei, które ożywiają każdy z nich. Walory te decydują o poziomie filmu i jego wartości. **H. B.**

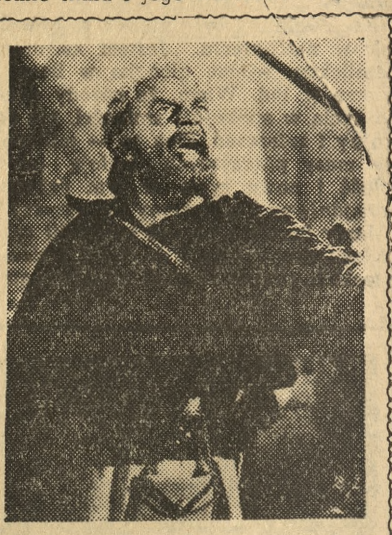

Historyczny film kolorowy „Jan Rohacz z Dube" już wkrótce ukaże się na naszych ekranach

Wstrząsający obraz krzywdy dziecka

„RUDZIELEC" W KINIE „MUZA"

Ostatnio na ekrany poznańskie weszły dwa pełne wstrząsającego realizmu obrazy, które nawet dla ludzi o silnych nerwach stanowią wyjątkowe przeżycia. Mam tu na myśli przede wszystkim „Rzym miasto otwarte" — film z okresu okupacji Włoch przez hitlerowców oraz „Rudzielec" według powieści Julesa Renarda — stary film francuski słynnego Duviviera o smutnym losie niekochanego dziecka.

Mimo zużytej taśmy i starej techniki montażowej „Rudzielec" na tle wielu współczesnych płytkich i ckliwych melodramatów — sprawia głębokie wrażenie, podobnie jak „Jej pierwszy bal" tego samego reżysera „14 lipca" — Rene Claire'a i wiele innych filmów francuskich. Spoglądamy dziś na nie z dystansu oddalenia już nieco innym okiem, inaczej je przeżywamy, choć niejedne problemy wcale nie zwietrzały, lecz przeciwnie zyskały na ostrości.

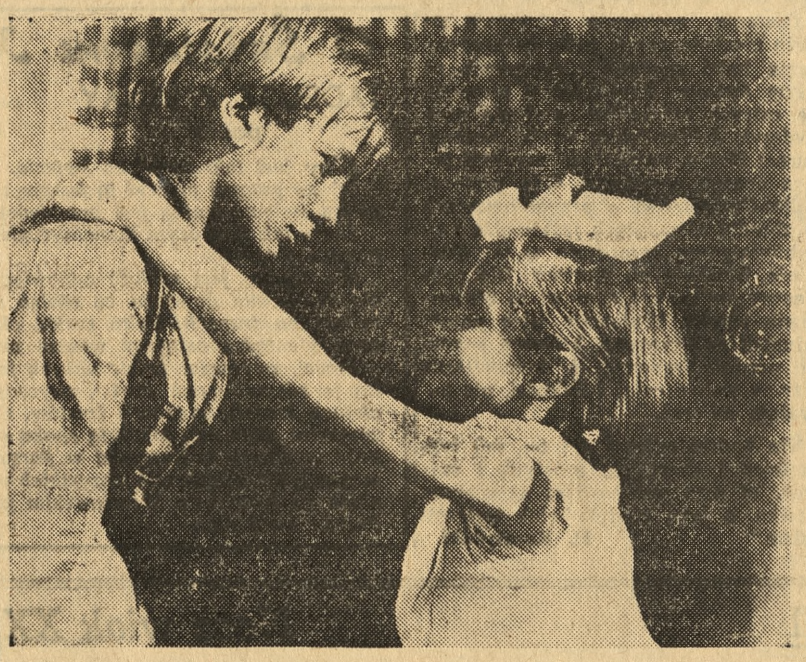

Ostatnia wojna uczyniła problem bezdomnego i opuszczonego dziecka jeszcze bardziej aktualnym, dlatego też obraz włoski p. t. „Dzieci ulicy" przemówił do nas tym mocniej swym bezkompromisowym realizmem. Francuzi jednak przy swej wnikliwości psychologicznej posiadają odrobinę więcej optymizmu niż Włosi, dlatego też mimo wielu tragicznych powikłań doprowadzają swych bohaterów raczej do szczęśliwego finału.

Obraz krzywdy dziecka stanowił jeden z wielu ulubionych tematów w literaturze światowej, wykazując wpływ środowiska i stosunków społecznych na wychowanie dziecka. Ostatnio i film angielski w transpozycjach powieści Dickensa dotknął tego problemu, jak np. w „Nickolaus Nickleby" i w „Wielkich nadziejach".

Los dzieci — kalek lub sierot leży nam specjalnie na sercu, nie mniej niż los dzieci zaniedbanych przez wyrodnych rodziców. Kiedy jednak rodzona matka staje się oprawcą i katem moralnym własnego dziecka, będącego nieszczęśliwym popychadłem rodziny — wówczas budzi się w każdym normalnym i uczciwym człowieku protest wobec tej wielkiej krzywdy. Powstaje ona i narasta w zatęchłej atmosferze małomieszczańskiej rodziny, pełnej zakłamania i krótkowzrocznego egoizmu. Mimo teatralnych nieco dłużyzn w dialogach — film stanowi subtelną analizę duszy dziecka niezauważonego przez — w gruncie rzeczy dobrego ojca i maltretowanego przez niesprawiedliwą i niekochającą je matkę.

Na czoło wykonawców wybija się świetny w charakterystyczne sylwetce pana Lepica — Harry Baur i wzruszający w tytułowej roli jako „Wiewiórka" młodziutki Robert Lynen. Z kobiecych postaci Catherine Fonteney jako pani Lepic w roli okrutnej matki-histeryczki stworzyła sylwetkę oryginalną i sugestywną. Piękne zdjęcia — zwłaszcza w plenerze Thirarda Moiuniota oraz nastrojowa muzyka Aleksandra Tausmana uzupełniają całość tego wartościowego pod względem artystycznym i interesującego filmu. **T. Ski**

DWA SCENARIUSZE

Jedna z zagranicznych wytwórni przystępuje do nakręcania ciekawego obrazu filmowego, którego scenariusz oparty został na tekście słynnej i popularnej pieśni ludowej „Wlazł kotek na płotek i mruga". Prace nad realizacją filmu napotykają jednak na pewne trudności, gdyż dyrekcja wytwórni, dysponując dwoma różnymi rodzajami scenariusza nie może się zdecydować, który z nich wybrać. Poniżej podajemy obydwie wersje filmu w obszernym skrócie:

Wersja I

„Swawolny kotek"

Szampańska, tryskająca humorem i dowcipem komedia filmowa w barwach naturalnych. Są to niezwykle pełne ucieszonych „qui pro quo" przygody kotka, który wlazł na płotek i mrugał. Rzecz dzieje się w pobliżu płotka. Płotek niewysoki, drewniany, lekko spróchniały, z prawej strony brak dwu sztachet. W dali plener: łąka, samotna sosna z obgryzioną przez zająca korą.

Kotek (oblizując się od ucha do ucha): Miau...

Spostrzega na horyzoncie płotek. Zbliżenie. Zdjęcie płotka z lotu ptaka. Dziura po dwu wyłamanych sztachetach — naświetlona z ukosa. Kotek z pogodnym uśmiechem włazi na płotek. (Efekty dźwiękowe: trzeszczenie płotka, szum powietrza idt.). Kotek wlazł na szczyt jednej ze sztachet. (wstawka muzyczna) i przygotowuje się mimicznie do ostatniej sceny.

Ostatnia scena: symboliczne mrugnie. Oczy kotka przymrużone, filuternie uśmiechnięte

Samotna sosna: Kotku czemu mrugasz?

Kotek: Bo mi reżyser tak kazał.
(Całują się Happy End.)

Wersja II

„Kot o świcie"

Wstrząsający dramat filmowy z życia ssaków niższych. Dzieje legendarnego kota, który wdrapawszy się na płot, mrugał przez czas dłuższy aż do tragicznego w skutkach finału.

Akcja tego niesamowitego filmu rozgrywa się w Chatnoir, w jednym z miast południowej Francji. Kotek jest czarny z długim fosforyzującym ogonem. Na horyzoncie żelazne sztachety parkanu, okalającego luksusową willę. Zbliżenie: widać sztachety z kutego żelaza, zakończone ostro i śpiczasto. Noc. Oświetlenie z prawej strony lewej nogi kota.

Kot: (z ponurym skowytem) Miauu...

Zbliża się do willi, nie zwracając uwagi na parkan. Usiłuje przedostać się przez szparę między sztachetami. Bezskutecznie (Konsternacja). Do głowy wpada mu koncept. (Dźwięk wpadającego konceptu).

Kot: (mruczy pod nosem): „Wskoczę na płot". — Zbliżenie Zdjęcie kota w przelocie z ziemi na szczyt płotu. Chwila grozy. Kot w przerażeniu nadziewa się na czubek żelaznej sztachety, przygotowując się do ostatniej w swym życiu sceny.

Ostatnia scena: Kot cicho umiera, mrugając oczami z niezadowoleniem. Muzyka (kocia). Światło z fosforyzującego ogona wzmaga się. Iskry sypią się wokół. Jedna z nich zapala słomiany dach luksusowej willi. Willa staje w płomieniach. Kłęby dymu. Obraz ciemnieje. Na ekranie ukazuje się napis Koniec (The End)

Spolszczył MIK

Znana artystka włoska Maria Michi — jako donosicielka gestapo w filmie reż. R. Rosseliniego „Rzym, miasto otwarte".

RADIO

na poniedziałek, dn. 25 kwietnia 1949 r.

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.10 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.25 Muzyka; 8.05 Muzyka; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.04 Wiadomości południowe; 12.20 Muzyka rosyjska; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 13.10 Muzyka operowa; 14.40 „Mozaika muzyczna"; 15.10 Z cyklu „Nasze porty" — reportaż Józefa Balceraka pt. „W oficerskiej szkole Marynarki Wojennej; 15.30 „Hało, młodzi fizycy" — pogadanka dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.15 „Archipelag ludzi odzyskanych" — powieść dla młodzieży; 16.35 Pogadanka pt. „Co Poznań i Wielkopolska pokaże gościom targowym" w opr. Stan. Żukowskiego; 16.45 Koncert rozrywkowy; 17.45 Drugi dziennik popołudniowy; 18.00 Koncert kameralny w wyk. Krakowskiej Orkiestry P. R.; 18.40 „Daleko od Moskwy" — powieść Wasyla Ażajewa; 19.00 Muzyka polska; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 Muzyka; 21.00 Brahms — Kwin. tet fortepianowy f-moll op. 34; 21.35 „Droga do celu" — słuchowisko; 22.05 „Od melodii do melodii" — gra Orkiestra Rozgłośni Warszawskiej; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Muzyka lekka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert symfoniczny muzyki Debussy'ego.

na wtorek, dnia 26 kwietnia 1949 r.

8.30 „Daleko od Moskwy" — powieść Wasyla Ażajewa; 9.20 Skrzynka PCK; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.40 Kronika węgierska; 12.20 „Na swojską nutę" — gra zespół Tadeusza Kozłowskiego; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi: a) Skrzynka Związku Samopomocy Chłopskiej, b) pogadanka pt. „Przygotowanie do wiosennego nawożenia ziemi" w opr. dr. Wacława Boguszewskiego; 13.10 Z krainy operetek; 13.30 Przegląd pracy o M. T. P.; 14.30 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu; 14.40 Audycja VIII pt. „Antologia muzyki czeskiej"; 15.10 Felieton pt. „Cervantes" w opr. Stanisława Stampfla; 15.20 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Muzyka; 15.55 Z zagadnień życia i pracy kobiet; 16.15 „Szkolne lata Fryderyka Chopina" — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 16.40 Przegląd wydawnictw oświatowych; 16.45 Muzyka lekka; 17.00 „Układ planetarny" — pogadanka; 17.10 „Dawne pieśni i tańce" — transmisja z Budapesztu; 18.00 Rezerwa; 18.15 Muzyka francuska w wyk. Mieczysława Szaleskiego (altówka); 18.35 „Polskie pieśni ludowe" w wyk. Chóru Ludowego Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Jerzego Kościelnego; 18.50 Pogadanka; 19.00 Audycja dla wojska; 19.40 Wszechnica radiowa; 20.45 Muzyka popularna; 20.50 Śpiewamy pieśni masowe; 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R. w Katowicach; 22.00 „Mozaika muzyczna"; 22.45 Nasi przodownicy pracy; 22.50 Sola instrumentalne; 23.10 Muzyka taneczna.

Juliusz Fucznik: **„Listy z więzienia"**
„Koniec Carycyna" — „O Karolu Czapku"
Rewelacyjna proza artystyczna wielkiego czeskiego pisarza i rewolucjonisty
w marcowym (III) zeszycie miesięcznika
„Twórczość"
Wszędzie do nabycia d507 **Cena zeszytu 120,— zł**

Wyżywienie i noclegi

zapewnić Poznań gościom targowym

— Pojechałbym chętnie do Poznania na Targi — mówi na pewno pan X do pana Y przy małej czarnej w warszawskiej „Polonii" — ale wyobraź sobie, że spodziewają się tam z górą 800 tys. gości, nie licząc 300 tys. stałych mieszkańców! Przez 18 dni, podczas których trwać będzie impreza, miasto będzie musiało wyżywić i zakwaterować 1 100 000 osób. Wątpię, czy zdecyduję się pojechać, jakkolwiek chciałbym ogromnie. Przeraża mnie perspektywa niezapewnionego noclegu, no i kwestia pożywnego obiadu czy kolacji.

Takie i tym podobne rozmowy słyszało się na pewno wew szystkich miastach Polski w okresie, poprzedzającym bezpośrednio otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Impreza gospodarcza, zakrojona na skalę międzynarodową i dająca kompletny, pełny obraz naszego powojennego dorobku we wszystkich niemal dziedzinach życia — to potężny magnes, ściągający ogromne rzesze ludzkie ze wszystkich stron kraju i liczne wycieczki z zagranicy. Problem, w jaki sposób zapewnić przybyłym wygodny, pełen ponadto wrażeń i urozmaicenia pobyt, wymaga szczegółowego opracowania i sprężystej organizacji. Przysłowiowa pracowitość poznaniaków, ponadto długoletnia tradycja targowa — nie zawodzą. Wszyscy goście nie tylko, że zostaną serdecznie przyjęci, ale i odpowiednio zakwaterowani i nakarmieni.

Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Handlu Wewnętrznego — **dr Dembowski stwierdza** autorytatywnie, że zapotrzebowania przyjezdnych i miejscowej ludności zostaną w całej pełni pokryte. 500 ton mięsa i około 100 ton drobiu zmagazynowano już w chłodniach. Dni bezmięsne na terenach targowych i w zakładach gastronomicznych w okresie od 23 kwietnia do 10 maja nie obowiązują. Przewiduje się ponadto zwiększenie przydziału mięsa dla sklepów rzeźnickich w normalne dni mięsne, tak, ażeby każdy poszczególny obywatel miasta mógł zapewnić swym prywatnym gościom odpowiednie wyżywienie.

Dyrektor Centrali Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskich — **p. Dobraczyński** informuje nas, że na okres Targów preliminowano około 100 ton masła (50 na kwiecień, 50 na maj), 3 miliony jaj, mleka w takiej ilości jakiej będzie potrzeba, 50 ton śmietany i 5—10 ton serów (oprócz serów twarogowych, których także jest pod dostatkiem).

Centrala Rybna rzuci na rynek ogółem 500 ton ryb wszelkiego gatunku i rodzaju: morskie i słodko-wodne, wędzone, konserwy. W magazynach PCH i PSS jest w tej chwili około 200 ton margaryny, ponadto pokaźna ilość kawy, herbaty i wszelkiego rodzaju słodyczy. Awizowano już transport kakao i czekolady. W związku ze spodziewanym napływem gości przygotowano również pokaźny zapas mydła, sięgający 100 ton. Amatorów dobrego pieczywa ucieszy na pewno wiadomość o pojawieniu się wyborowego, białego chleba.

Techniczną dystrybucją przeprowadza Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia przy Zarządzie Miejskim. Komisja ta jest do pewnego stopnia instytucją interwencyjną, która w wypadku lokalnych braków czy niedociągnięć będzie spełniała rolę pogotowia żywnościowego. Zadania jej są o tyle ułatwione, że zapewniono dostateczną ilość masy towarowej.

Zarządzeniem Prezydenta m. Poznania wszystkie sklepy branży spożywczej otwarte będą od godz. 8—20, lokale gastronomiczne do godz. 24. Dla wygody gości, na terenach targowych znajduje się około 50 kiosków spożywczych, sprzedających gorące i zimne dania, obsługiwanych przez Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Powszechną Spółdzielnię Spożywców, PCH, Centralę Rybną i Centralę Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskich. Liga Kobiet prowadzi 3 kioski ze słodyczami i napojami przy al. Handlowej, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zorganizowało 4 kioski żywnościowe, 1 rozlewnię soków i 1 bazar. Osiem stołówek — punktów zbiorowego wyżywienia, mogących wydawać dziennie od 6—8 tys. obiadów, zaopatrzy całkowicie liczne wycieczki. Zakłady gastronomiczne w całym mieście otrzymały instrukcje dostosowania swych urządzeń do wzmożonej konsumcji. Niezależnie od tego organizację zaopatrzenia żywnościowego pomyślano w ten sposób, aby goście przyjeżdżający na jeden dzień, mogli otrzymać wyżywienie na samych terenach targowych. 200—250 tys. osób będzie mogło ułożyć swój pobyt w ten sposób, że zwiedzą Targi bez wychodzenia do miasta, celem spożycia posiłku.

Kwestię ugoszczenia wszystkich przyjezdnych przemyślano i opracowano w najdrobniejszych szczegółach. Wycieczkowicze z kraju i zagranicy nie potrzebują się obawiać o nocleg. Oprócz licznych hoteli, pensjonatów, szkół i świetlic, mieszkańcy miasta służą swoimi lokalami. Rozdziałem kwater kieruje sprężyście Wydział Kwaterunkowy MTP.

Poznań czeka i cieszy się na swoich gości, pragnie pokazać im swój i całego narodu dorobek. A więc — przybywajcie! Czekamy!...

W. G.

Pracownicy zakładów przemysłowych roztoczą opiekę nad szkołami w Ostrowie

Obok Komitetów Rodzicielskich opiekę nad szkołami mają roztoczyć zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty różne zakłady pracy, szczególnie większe przedsiębiorstwa i spółdzielnie.

Na skutek porozumienia inspektoratu szkolnego z zainteresowanymi czynnikami szkołą podstawową nr 1 w Ostrowie, będzie się opiekowała Fabryka Sklejek, szkołą nr 2 — Narodowy Bank Polski, szkołą nr 3 — Browar Państwowy, szkołą nr 4 — Kolejowe Warsztaty, szkołą nr 5 — Ubezpieczalnia Społeczna, szkoła nr 6 — Fabryka Maszyn Młyńskich, szkołą nr 7 — Państwowe Zakłady Graficzne i Mleczarnia Spółdzielcza, szkołą nr 8 — Fabryka Win i Soków, szkołą nr 9 — (specjalną) — Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Państwowym Liceum Męskim — Powiatowy Związek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Liceum Żeńskim — Poznańskie Zakłady Konfekcyjne (oddział w Ostrowie). Liceum Handlowym — Centrala Mięsna, Liceum dla Dorosłych — Miejskie Zakłady Przemysłowe, Szkołą Pracy Społecznej — Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Średnią Szkołą Dokształcającą Zawodowo — Fabryka Wyrobów Metalowych, Średnią Szkołą Zawodową Handlową — Państwowa Komunikacja Samochodowa, Średnią Szkołą Zawodową Ogólną — Fabryka Wózków Dziecięcych, przedszkolem przy Sierocińcu — PCH i Społem, przedszkolem w Domu Katolickim — młyn Mąkólskiego i firma Skrobański, przedszkolem ZZK — Techniczna Obsługa Rolnictwa, przedszkolem RTPD — Fabryka Ceraty i Spółdzielnia Ligi Kobiet i przedszkolem miejskim — Wytwórnia części rowerowych „Herold". Pracownicy wymienionych przedsiębiorstw są w trakcie organizowania Komitetów Opiekuńczych, które wkrótce przystąpią do wykonania opieki gospodarczej nad szkołami ostrowskimi. (md)

Administrator i komisarz ziemski

pod zarzutem nadużyć na 2 miliony zł

W najbliższych dniach odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Pleszewie w trybie postępowania doraźnego rozprawa przeciwko Bronisławowi Bułhakowi, b. administratorowi majątków państw. Komorze i Czarnuszka w powiecie jarocińskim oraz Kazimierzowi Lewandowskiemu, b. komisarzowi ziemskiemu w Jarocinie.

Obaj stoją pod zarzutem dokonania nadużyć i przywłaszczenia na szkodę Skarbu Państwa blisko dwóch milionów złotych. Bułhak bowiem celowo nie dbał o należytą organizację kasy i księgowości, by w ten sposób mógł łatwiej dokonywać nadużyć.

Zapowiedziana rozprawa budzi bardzo duże zainteresowanie. (md)

Nowa gromada Wyki —

Wyłączenie Dębowca w gminie Koźmin

W ostatnim (nr 14) numerze Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego ukazało się rozporządzenie Wojewody, dotyczące zmiany granic gromad w gminach: Rozdrażew i Koźmin w powiecie krotoszyńskim.

I tak z gromady Budy w gminie Rozdrażew wyłączonych zostało kilkadziesiąt parcel o ogólnym obszarze 436 ha. Stworzono z nich samodzielną gromadę — Wyki, należącą obecnie do tej samej gminy rozdrażewskiej.

Z gromady Borzęciczki w gminie Koźmin powiatu krotoszyńskiego wyłączono cały obręb tzw. Dębowiec o obszarze 367 ha. Obszar ten włączony został do gromady Wyrębin w gminie koźmińskiej. (wł)

Dodatkowe targi na prosięta

odbywać się będą w Gnieźnie, Witkowie, Kłecku i Czerniejewie

Na zebraniu Pow. Rady Gospodarczej postanowiono wprowadzić dodatkowe targi na bydło i prosięta, a mianowicie: na targowicy miejskiej w Gnieźnie w każdy piątek do godz. 11, w Witkowie w każdą środę do godz. 11 oraz w Kłecku na placu spędu w każdy poniedziałek do godz. 11. Dodatkowo odbędą się również targi w Czerniejewie w dniach 26 bm. i 17 maja br.

Celem targów jest umożliwienie rolnikom zbytu bydła i prosiąt na dalszą hodowlę, przy czym cały materiał hodowlany wykupywany będzie przez Państwowe Gospodarstwa Rolne dla uzupełnienia ich inwentarza. Targi te są innowacją, gdyż na spędy sprowadzano na sprzedaż jedynie materiał rzeźny. Państwowe Gospodarstwa Rolne nabywać będą nadliczbowe sztuki hodowlane. Segregację na sztuki hodowlane i rzeźne przeprowadzać będzie na wspomnianych targach komisja z lekarzem wet. na czele. W chwili obecnej PGR'y rozporządzają pomieszczeniami dla 800 sztuk bydła, nie licząc prosiąt. (pr)

Żona zamordowała męża

odrąbując mu głowę siekierą

Wieś Skrwilina, pow. Rypin, woj. pomorskie, była ostatnio widownią dramatu, który rozegrał się w mieszkaniu małżonków Lewandowskich.

Stanisława Lewandowska, lat 45, od dłuższego czasu zdradzała objawy rozstroju nerwowego i stała się niebezpieczną dla otoczenia. Mąż jej, pracownik tartaku w Skrwilinie zamierzał umieścić ją w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu. Lewandowska dowiedziawszy się o tym, dostała ataku nerwowego. Odczekała kiedy jej mąż po powrocie z pracy położył się na drzemkę poobiednią i zamordowała go kilku uderzeniami siekierą — odrąbując głowę. Po dokonaniu tej zbrodni sprawczyni usiłowała skryć się w lesie, lecz została ujęta przez organa M. O. i odstawiona do więzienia. (u)

Święto Oświaty w Wolsztynie

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy — odbędzie się w Wolsztynie pod hasłem likwidacji analfabetyzmu, rozbudowy bibliotek, upowszechnienia książki i czytelnictwa oraz prasy. Utworzony Komitet Powiatowy przystępuje do szerokiej propagandy haseł Tygodnia. Na terenie powiatu odbędą się zbiórki uliczne. (trz)

*

Inspektor szkolny p. mgr Leonard Bombicki z Wolsztyna powołany został na stanowisko wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Na stanowisku inspektora powiatu wolsztyńskiego p. Bombicki pozostawał przez 13 lat. (trz)

37 milionów złotych zaoszczędzi Cukrownia w Miejskiej Górce

Załoga Cukrowni Miejska Górka na zebraniu w dniu 13 kwietnia 1949 roku w uchwalonej rezolucji wypowiedziała walkę marnotrawstwu surowca, materiału i pracy ludzkiej, walkę spóźnieniom i nieróbstwu, zobowiązując się jednocześnie do wzmożenia wydajności pracy. Załoga Cukrowni zaplanowała na rok 1949 oszczędności na sumę 36 965 000 zł. (fs)

Pracownicy Fabryki Tektury Falistej postanowili uczcić Święto Klasy Robotniczej wzmożeniem pracy oraz przekroczeniem planu produkcji w miesiącu kwietniu br. o 30 procent.

Pracownicy Starostwa Powiatowego i Wydziału Powiatowego postanawiają jednomyślnie uczcić Święto 1 Maja przez odrobienie wszystkich zaległości. W tym celu zorganizowano wzajemną pomoc pomiędzy poszczególnymi referatami. (fs)

KROTOSZYN

Wiosenna akcja siewna w powiecie krotoszyńskim przebiega planowo. Gruntów pod zasiew zaorano 11 987 ha. Do 18 kwietnia br. zasiano: pszenicy 791 ha czyli 109 procent, owsa 6 832 ha — 80 procent, jęczmienia 2 207 ha — 70 procent, rzepaku 53 ha — 53 procent, lnu 166 ha — 55 procent, ziemniaków 54 ha, buraków cukrowych 48 ha i innych 948 ha. Akcja zasiewów jest w pełnym toku i plan zostanie wykonany z nadwyżką, tym więcej, że odłogów w powiecie nie ma.

Stan ozimin w powiecie krotoszyńskim przedstawia się następująco: pszenica i żyto — dobry, rzepak i koniczyny — średni.

W jesiennej akcji siewnej powiat otrzymał zboża siewnego: jęczmienia 25 ton, owsa 19,5 ton oraz 3 562 ton nawozów sztucznych. Krótkoterminowych kredytów państwowych na nawozy uruchomiono 750 000 zł. Ponadto KKO z funduszów własnych uruchomiło 2 800 000 zł na nawozy oraz 577 000 zł na ziarno siewne.

Podopieczni otrzymali dary wielkanocne. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Krotoszynie urządził dorocznym zwyczajem święconkę dla najbiedniejszych podopiecznych. Obdarowano 144 rodziny, przy czym duża rodzina otrzymała: 2 kg mięsa, 1 i pół kg kiełbasy, 2 kg cukru, 2 kg chleba pszennego i 1 i pół kg kawy oraz po 3 jajka na każdego członka rodziny. Wartość paczki wynosiła ponad 1 700 zł. Mała rodzina otrzymała paczki wartości około 1 000 zł. Ogólna wartość wydanych darów wyraża się kwotą ponad 170 000 zł. (fk)

Młodzież szkolna w czynie 1-majowym. Ostatnio odbyła się konferencja dyrektorów i kierowników szkół miasta Krotoszyna z udziałem prezesa powiatowego ZMP i przedstawiciela „S. P.". Konferencja na wniosek inspektora szkolnego p. Jurasza uchwaliła, że w ramach czynu 1-majowego młodzież szkół średnich uporządkuje ulice i place, a młodzież szkół powszechnych parki i skwery na terenie miasta. Ponadto wszystkie szkoły uporządkują własne obejścia szkolne i budynki. (fk)

Zbiórki na kolonie dla dzieci. W dniach od 18 do 24 bm. odbywają się na terenie całego powiatu krotoszyńskiego zbiórki na kolonie letnie dla młodzieży szkolnej. W ubiegłym roku korzystało z kolonii 1 039 dzieci. W bieżącym roku planuje się wysłanie około 3 000 dzieci szkolnych.

1 maj w Krotoszynie. Przygotowania do obchodu 1 maja są już w pełnym toku. Przewiduje się urządzenie we wszystkich szkołach akademii, na których Komitety Opiekuńcze względnie robotnicy poszczególnych fabryk wręczą wszystkim dzieciom szkół powszechnych i przedszkoli 200-gramowe paczki cukierków.

Dalej przewiduje się manifestację publiczną w rynku, przemarsz ulicami miasta i defiladę. (fk)

WOLSZTYN

ZMP w czynie 1-majowym. Młodzież ZMP-owska Wolsztyna przystąpiła do zrealizowania czynu 1-majowego. W planie tym wykonane zostaną takie prace jak: urządzenie świetlicy w gmachu Zarządu Miejskiego oraz otwarcie świetlicy w dniu 1 maja. Lokal jest dotychczas pusty, a młodzież własnymi siłami postara się o umeblowanie świetlicy oraz jej zradiofonizowanie. Do nowego lokum przeniesiona zostanie biblioteka mieszcząca się obecnie przy Zarządzie Powiatowym ZMP. W dniu 1 maja nastąpi otwarcie Ośrodka Żeglarskiego w Wolsztynie przy jeziorze Berzyńskim. Zaoszczędzona suma przekroczy 20 000 zł. (trz)

Dom Dziecka w Babimoście pow. Wolsztyn, przekazany został władzom państwowym (Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego). Na stanowisko kierownika powołany został p. Frąckowiak — nauczyciel z Podmokla Nowego pow. Wolsztyn. W chwili obecnej zakład liczy 48 wychowanków. Przejęcie Domu Dziecka przez Kuratorium niewątpliwie podniesie poziom wychowawczy, jak i warunki życia dzieci. (trz)

KRONIKA

25 KWIECIEŃ

Poniedziałek Marka Jarosława

Słońce wsch.: g. 4.36 zach.: g. 19.08
Księżyc wsch.: g. 3.56 zach.: g. 16.04

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 — „Halka" — Moniuszki.

Polski: o godz. 16 — „Przemysław II" o godz. 19.30 — „Mąż i żona".

Nowy: o godz. 19.30 — „Candida" — B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: o godz. 16.30 — „Porwanie Sabinek", o godz. 20 — „Wesele Fonsia" — Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: o godz. 18 — „Królewna Śnieżka".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): o g. 19.30 — „Ich dwóch" — Niewiarowicza.

KINA

Apollo — „Rzym miasto otwarte" — o godz. 17, 19 i 21; **Bałtyk** — o godz. 13, 15.30 i 18 — **„Zawieja"**, o godz. 20.30 i 23 „Opowieść o prawdziwy człowieku"; **Muza** o godz. 13 — „Kopciuszek", o godz. 15.30, 18 i 20.30 — „Pieśń tajgi"; **Rialto** — „Skarb" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** — „Trzeci szturm" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Aktualności nr 17** — o godz. 9, 10.30, 12 i 13.30.

Cyrk nr 1 (ul. Niezłomnych) — przedstawienia o godz. 19.30, w niedziele o godz. 16 i 19.30.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ze sportu. Wychowanie fizyczne zdobywa coraz więcej zwolenników na terenie wsi. Ostatnio zorganizowano Gminną Radę Sportu Wiejskiego w Skalmierzycach, której prezydium stanowią: pp. Leczykiewicz Kryszak, Kosmala, Szymankiewicz i Chlasta.

„Wieczorek przy mikrofonie". W ramach podpisanych umów o współzawodnictwo w pracy kulturalno-oświatowej Związek Zaw. Kolejarzy przy współudziale Radiowęzła urządza dla świata pracy w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 w dolnej sali Teatru Miejskiego „Wieczorek przy mikrofonie", połączony z koncertem konkursowym orkiestr i chórów okręgu łódzkiego ZZK.

W konkursie wezmą udział orkiestry i chóry kolejowe z Kutna, Piotrkowa Trybunalskiego, Karsznic, Częstochowy, Ostrowa I (węzeł) i z Ostrowa II (warsztaty).

Znalezione przedmioty. W Zarządzie Miejskim miasta Ostrowa znajdują się następujące znalezione przedmioty nieznanych właścicieli: 1 zegarek damski na rękę z bransoletą, 1 kurtka męska koloru zielonego, 1 torebka damska z monogramem S. W. z zawartością, 1 torba targowa pleciona ze skóry, 1 teka skórzana, 1 walizka brązowa, 6 kluczy różnych wielkości, 1 para rękawiczek damskich skórzanych, 1 parasol damski, 1 wieczne pióro. Osoby zainteresowane winny zgłosić się po odbiór w Zarządzie Miejskim Wydział Administracyjno-Porządkowy przy ul. Wolności nr 2, I piętro.

Z życia Stronnictwa Ludowego. Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne Koła Stronnictwa Ludowego w Karskach. Referat programowy wygłosił delegat Powiatowego Zarządu S. L. Do zarządu Koła weszli: pp. Stanisław Kądzielak — prezes, Kazimierz Łyżwa — wiceprezes, Czesław Łyżwa — sekretarz i Leon Bilski — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. J. Kankus, M. Kołodziejczyk i J. Derlatka. (md)

Robotnicy — dzieciom. W dniu 30 kwietnia bm. w czasie poranków szkolnych, jakie będą organizowane z okazji „Święta Robotniczego", wszystkie dzieci uczęszczające do szkół i przedszkoli w Ostrowie oraz w miasteczkach tut. powiatu otrzymają pod hasłem „Robotnicy — dzieciom" 200-gramowe paczki ze słodyczami. Wręczenia paczek dzieciom dokonają członkowie Szkolnych Komitetów Opiekuńczych.

Wycieczka na Pomorze Zachodnie. Koło Związku Zawodowego Kolejarzy nr 2 przy Warsztatach zorganizowało w okresie świąt pod kierownictwem p. Nathera 5-dniową wycieczkę krajoznawczą na Pomorzu Zachodnie. Grupa 58 osób, złożona z pracowników warsztatowych, odbyła wagonem turystycznym podróż do Szczecina, Świnoujścia, Białogrodu i Kołobrzegu. W drodze powrotnej zwiedzono Poznań.

Piękny gest. W ramach czynu pierwszomajowego członkowie Miejskiej Rady Narodowej, na ostatnim swoim posiedzeniu, na wniosek radnego p. Grajka, zrzekli się na okres całego roku budżetowego diet za posiedzenia z przeznaczeniem ich na cele budowy nowego gmachu szkolnego w Ostrowie.

Dowożenie robotników do pracy. W tut. Warsztatach Wagonowych zatrudnionych jest około 3 tysięcy robotników. Większa ich liczba zamieszkuje poza obrębem miasta Ostrowa, w oddaleniu 10 a nawet 20 km. W ostatnim czasie kierownictwo warsztatów kolejowych zorganizowało przewożenie ludzi do pracy i od pracy własnymi samochodami. Na razie komunikacja ta istnieje w kierunku Grabowa i Mikstatu.

ODOLANÓW

Komitety Rodzicielskie rozpoczęły działalność. W okresie od 3 do 10 kwietnia br odbyły się we wszystkich szkołach i przedszkolach tutejszej gminy i miasta wybory do Komitetów Rodzicielskich. Na ogólną ilość 1112 rodziców, posyłających dzieci do szkół, w wyborach brało udział 750 osób. W 10 szkołach podstawowych, dwóch przedszkolach i dwóch szkołach średnich weszło do Komitetów Rodzicielskich 122 osób.

Jeśli chodzi o skład społeczny to wybrano 39 robotników 16 pracowników umysłowych, 14 rzemieślników, 3 osoby z wolnych zawodów i 50 drobnych rolników. Do Komitetów Rodzicielskich weszły 24 kobiety.

Komitety rozpoczęły już swoją działalność, co niewątpliwie przyniesie korzyść szkołom pod względem gospodarczym, naukowym i wychowawczym. (md)

„Głos" z Poznania

Na 8 dni przed ustalonym terminem został przekazany Zarządowi Miejskiemu do użytku największy hotel „Bazar". W hallu hotelowym umieszczony został wykaz nazwisk pracowników i robotników, którzy wyróżnili się przy budowie. Po zakończeniu Targów rozpoczną się natychmiast prace przy odbudowie dalszych części „Bazaru".

*

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej ustawiła na M. T. P. bardzo okazały i estetyczny pawilon. Jest to pawilon przewieziony tu z Wrocławia, gdzie stał bezużytecznie od czasu WZO. Ponieważ koszty budowy nowego pawilonu wyniosłyby 3 miliony zł, a demontaż, przewiezienie i ponowne zmontowanie w Poznaniu — tylko 800.000 zł, Dyrekcja C. S. M. J. zaoszczędziła w ten sposób 2.200.000 zł. W pawilonie tym znajduje się pijalnia mleka. Poza stałą pijalnią na terenach targowych i na Dworcu Zachodnim będą krążyć 3 wózki-pijalnie mleka.

*

Izba Karna Sądu Najwyższego na sesji wyjazdowej w Poznaniu zatwierdziła wyrok Sądu Okręgowego skazujący Augusta Jaegera (który był „prawą ręką" Greisera) na karę śmierci.

*

Naczelnik Wydziału Aprowizacji zapowiedział, że zapotrzebowania cukierń, znajdujących się w obrębie centrum miasta, na masło, margarynę, oliwę, sery, herbatę, kawę, kakao, czekoladę, śmietanę i jajka będą uwzględniane bez ograniczenia.

*

Półtoraroczny Jurek Szatkowski (ul. Rokossowskiego 168) wypadł z okna drugiego piętra na bruk i zabił się.

Kredyty dla rzemiosła

Zagadnienie finansowania jest dla każdej działalności gospodarczej sprawą zasadniczego znaczenia. Nowoczesna gospodarka nie może się bowiem obejść bez pomocy kredytowej, obojętnie czy mamy do czynienia z olbrzymimi jednostkami gospodarczymi czy też z małymi, jednoosobowymi warsztatami rzemieślniczymi.

Rzemiosło korzysta z pomocy finansowej Państwa w dwojakiej formie. Należą do niej kredyty inwestycyjne banków, przyznawane rzemieślnikom dla przeprowadzenia inwestycji w ich własnych warsztatach pracy, oraz kredyty skarbowe. Kredyty bankowe są zwrotne, spłacane ratami. Kredyty inwestycyjne skarbowe przeznaczone są dla przeprowadzania inwestycji Zakładów Doskonalenia Rzemiosła. Są one bezzwrotne i stanowią dotację Skarbu Państwa.

Ponieważ zasięg tych banków wraz z oddziałami obejmuje teren całego państwa, dlatego nie przewiduje się trudności w wykorzystaniu przyznanych dla rzemiosła kredytów. Winny one być zrealizowane w 100 procentach chociażby już z tego powodu, że przyznane dla rękodzieła sumy inwestycyjne są stosunkowo nieznaczne.

Jednak praktyka pokazuje nieco inne oblicze.

W rozmowie z zanteresowanymi rzemieślnikami dowiadujemy się, że potrzeba inwestycji w roku ubiegłym nie spadła i że jest wielu chętnych rękodzielników skorych do korzystania z pomocy bankowych, gdyby nie warunki, na jakich się je otrzymuje.

Również według danych Związku Izb Rzemieślniczych R. P. źródła znikomego zapotrzebowania na kredyty bankowe należy szukać przede wszystkim w niewłaściwym podejściu banków, rozprowadzających przyznane przez Państwo sumy. Opierając się na starych mało elastycznych formach zabezpieczenia udzielanej pożyczki, banki odstraszają rzemieślników przewlekłą procedurą i warunkami jej zabezpieczenia. Aby bowiem uzyskać kredyt, trzeba posiadać nieruchomość lub inną gwarancję materialną w postaci zabezpieczenia rzeczowego. Zabezpieczenie takie musi odpowiadać przepisanym przez bank wymogom, a więc musi być przede wszystkim łatwo pozbywalne, przy czym kredytodawca zastrzega sobie możliwość każdorazowego zrealizowania zabezpieczenia. Formuła ta jest bodaj najbardziej niebezpieczną dla rękodzielnika i odstrasza go od korzystania z dobrodziejstw kredytu. Rzemieślnik bowiem nie posiada częstokroć innego dobra, prócz swego warsztatu i narzędzi pracy. Stąd też wobec groźby każdorazowego zrealizowania zastawy rezygnuje on z kredytu, by uniknąć utraty podstawowych narzędzi pracy, w wypadku niemożności terminowego spłacenia pożyczki.

Wobec takiej sytuacji na odcinku kredytowania w roku bieżącym położono ze strony Związku Izb Rzemieślniczych R. P. szczególny nacisk nie tylko na realne planowanie zamierzonych inwestycyj i gospodarcze ich uzasadnienie, ale przede wszystkim na możliwości inwestorów odnośnie realizacji przyznanych kwot.

Zaplanowany na rok 1949 kredyt bankowy w wysokości 110 milionów zł plus 69,5 milionów zł ze środków własnych będzie więc w pełni wykorzystany pod warunkiem, że Bank Inwestycyjny uwzględni słuszne postulaty rzemiosła i zrewiduje wymagania odnośnie zabezpieczenia pod udzielony kredyt.

Jeśli chodzi o zapotrzebowanie na kredyty — to zaznaczyć należy, że pożądają go przede wszystkim rzemiosła grup: metalowej, drzewnej i spożywczej, a według województw: gdańskie, warszawskie, białostockie i poznańskie.

Inaczej przedstawia się sprawa kredytów inwestycyjnych skarbowych, a więc bezzwrotnych dotacji Skarbu Państwa, przeznaczonych dla Zakładów Doskonalenia Rzemiosła. Kredyty te zostały w minionych latach wykorzystane w 100%.

Na rok bieżący przewiduje się 110 milionów zł, z czego najwięcej bo 31 milionów zł otrzyma Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, a dalej Zakłady Doskonalenia Rzemiosła w Warszawie i w Łodzi. Dla poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła przewiduje się w bieżącym roku kredyt na łączną sumę 7 mil. zł. (Lm)

W trosce o należyte uświadomienie społeczeństwa

Staraniem Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Przeciwwenerycznego — personel lek.-naukowy Kliniki Dermatologicznej Uniwersytetu Poznańskiego prowadzi specjalny cykl popularnych wykładów uświadamiających.

Pierwsze takie wykłady zaczęto wygłaszać w grudniu 1947 roku. Od tego czasu prowadzi się je stale. Jeśli chodzi o województwo, prelekcje odbyły się już we wszystkich miastach powiatowych. Na pewne trudności natrafiono w Poznaniu w skupiskach fabrycznych z tego względu, że prelegenci woleli wygłaszać referaty w czasie godzin pracy, kiedy zgromadzić można wszystkich robotników, natomiast zakłady pracy, ze względu na tempo produkcji nie chciały się na to godzić. Zagadnienie jest trochę trudne do załatwienia, gdyż rzeczywiście robotnik zmęczony po pracy pozostaje niechętnie, aby wysłuchiwać jeszcze referatów. Śpieszy do domu i w efekcie trudno ściągnąć wtedy liczne audytorium. A to właśnie jest celem organizowania pogadanek.

Prelekcje odbywają się także dla młodzieży (osobno dla męskiej, osobno dla żeńskiej), przy czym chętnie pamięta się zwykle o szkołach zawodowych. Także i w terenie nie wszędzie znajdowano podatny grunt i chętną współpracę. Wszędzie jednak dużą pomocą organizacyjną służyło nauczycielstwo.

Dotychczas odbyło się przeszło 400 wykładów popularyzujących zagadnienie chorób wenerycznych. Szczególny nacisk położono na powiaty Ziemi Lubuskiej. Obecnie przewiduje się liczne pogadanki i w mniejszych miasteczkach z okazji poboru do wojska. Nadmienić wypada, że Związek korzysta również z reklamy kinowej. Prezesem Związku jest prof. dr. Straszyński, sekretarzem — dr Sowiński. Stes

Badawcze podróże „M. Siedleckiego"

SZCZECIN (PAP). Dla wyszukania bogatych łowisk śledzi i szprotów wyruszył na wody Swinoujścia statek „Michał Siedlecki". Na pokładzie statku, poza załogą, przebywa trzech naukowców: dr Mańkowski, dr Mulicki i inż. Chrzan. Statkowi towarzyszy kuter rybacki. W czasie połowów próbnych przeprowadzone będą również badania biologiczne i planktonowe. Rejs badawczy potrwa dwa tygodnie.

ŚWIAT PRACY
pozna najlepiej nowoczesne metody produkcji
zwiedzając MTP

Kilkaset nowych gospodarstw rolnych

Wielkie prace melioracyjne w rejonie Słońsk—Krzeszyce

Wydział Osiedleńczy Ekspozytury Wojewódzkiej w Gorzowie umieścił w swoim planie pracy na najbliższe miesiące, zasiedlenie gromad w rejonie Słońsk—Krzeszyce w pow. sulęcińskim. Wymienione rejony to znaczne przestrzenie nadwarciańskie,pozalewowe, ciągnące się od gromady Waldowice aż do gromady Jamno, które dzięki oczyszczeniu ponad 60 km rowów sposobem szarwarkowym i odpłatnym oraz uruchomieniu pomp w Słońsku i Lemieszycach, w dużej mierze zostały osuszone.

Prace melioracyjne nie zostały jednak jeszcze zakończone całkowicie. Pozostało nadal do oczyszczenia około 140 km rowów. Roboty te brane są przez Zarząd Melioracyjny w Słubicach pod uwagę w pracach na rok bieżący. Również kierownictwo pomp odwadniających ma pewne trudności przy uruchomieniu większego motoru o sile 200 KW, z braku prądu o odpowiednim napięciu. Dało by to gwarancję usunięcia nadmiaru wody z zalewanych terenów. Celem niedopuszczenia do nowych zalewów, należało by podwyższyć wał ochronny nad Wartą w rejonie Świerkocina.

Jeśli stan nie ulegnie pogorszeniu, tereny odwodnione mogą być już obecnie obsiane. Warunki glebowe nowopozyskanych terenów są dobre. Ziemia przeważnie drugiej klasy, nadająca się do uprawy oziminy, a specjalnie warzyw. Duże przestrzenie łąkowe, dotąd wykorzystane zaledwie w połowie umożliwiają zaprowadzenie gospodarki hodowlanej.

Ze względu jednak na brak pomiarów i klasyfikacji oraz nieznane granice gromad, trudno w tej chwili ustalić — ile gospodarstw pełnorolnych da się zorganizować. Należało by zatem w pierwszym rzędzie przystąpić do regulacji tych rejonów, celem ustalenia chłonności budynkowej poszczególnych gromad oraz wytypować gospodarstwa do odbudowy. Szczególnie chodzi tu o gromady: Jamno, Głuchowo, Czaplin, Budzigniew, Głuszyna Mała, Studzionka, Kołczyn i Waldowice. W obecnej chwili, władze osiedleńcze przy współudziale architekta powiat. wytypowały do remontu względnie do odbudowy na razie 38 gospodarstw. Odbudowa gospodarstw winna nastąpić przed spodziewanym wzmożonym napływem nowych osadników z ziem centralnych. W ostatnim czasie przybyło do gromady Jamno 13 rodzin przesiedleńców.

Do planu regulacji winne być włączone równocześnie wsie Kłopotowo, Oksza i Boguszyniec z powiatu gorzowskiego, leżące po lewej stronie Warty, a należące również do rejonu pozalewowego. Kto wie, czy nie byłoby najwłaściwszym włączyć je także do powiatu sulęcińskiego — jako związane z rejonem Słońsk — Krzeszyce wspólnymi problemami gospodarczymi.

Po zakończeniu regulacji gromad i naprawie urządzeń, władze osiedleńcze projektują w zależności od „zapasu ziemi" dalszą budowę potrzebnej ilości zagród — co da w sumie kilkaset nowych gospodarstw pełnorolnych na Ziemi Lubuskiej. W ten sposób wykorzysta się ziemie leżące dotychczas odłogiem.

R. Białas

Dziki będą wytępione

WARSZAWA (PAP). Nadmierne zgrupowanie się dzików w niektórych rejonach lasów ,szczególnie zaś w okolicach słabiej zaludnionych, stało się przyczyną powstania poważnych szkód polnych, powodowanych przez szukające pokarmu zwierzęta. Dlatego też od 1 czerwca br. we wszystkich dyrekcjach L. P. przeprowadzone zostaną specjalne obławy na dziki. Poza tym w okolicach, gdzie dziki wyrządzają nadmierne szkody, zaangażowani zostaną czasowo przez nadleśnictwa stróże nocni, którzy chronić będą pola przed dzikami.

NA MIĘDZYNARODOWYCH
TARGACH POZNAŃSKICH
w Alei Kiermaszowej
odwiedzajcie stoiska
→ PDT ←
POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH
w kiosku
Z WYROBAMI CZECHOSŁOWACKIMI
sprzedajemy:
artykuły: skórzane, gumowe, bakelitowe, perfumeryjne, sztuczne biżuterie
oraz piwo pilzneńskie
w kiosku
Z WYROBAMI RUMUŃSKIMI
sprzedajemy:
wina, winogrona, likiery, bakalie, kawior, papierosy, sery, wędliny
→ PDT ←
POWSZECHNY DOM TOWAROWY
W POZNANIU, PLAC WOLNOŚCI NR 17
na M. T. P. jest bogato zaopatrzony w towary krajowe i zagraniczne
4b-186

RESTAURACJA St. Pinkowska
POZNAŃ, Szkolna nr 18 — Telefon nr 94-01
poleca:
— wyborową kuchnię i napoje. —
Miły pobyt dla przyjezdnych. 4a-215

A. DRYGAS POZNAŃ
ul. Skarbowa 15 — tel. 99-79
1896 | 50 | 1946
Państw. Medal Złoty R. P.
5 Grand Prix — 6 W. Med. Zł.
REKONSTRUKCJE - NAPRAWY
STROJENIA — MODERNIZACJE
FORTEPIANÓW i PIANIN
p2702

Tapety
CERATY
wózkowe, na torby i teki
Linoleum kraj.
Chodniki
Wielka 9 I piętr.
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p2000

CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK
„WIEDZA POWSZECHNA"
to najtańsza encyklopedia
poszczególne tomiki w cenie
od zł 20,— do zł 90,—
WIEDZĘ POWSZECHNĄ
CZYTA KAŻDY, KOGO INTERESUJE
ŚWIAT — CZŁOWIEK — ŻYCIE
do nabycia
w Księgarniach „CZYTELNIKA":
Poznań, Czerwonej Armii 1 (obok Hotelu „Continental");
Kościan, Wrocławska 13;
Ostrów Wlkp., Kościelna 9;
Rawicz, Paderewskiego 18;
Zielona Góra, Plac Lenina 7.
Katalogi na życzenie gratis i franco
d502
CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK
CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK
CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK

W Jastrzębiej Górze
wydzierżawię
WILLĘ
nadającą się na pensjonat (tuż nad morzem, przy parku). Zgłoszenia listownie lub osobiście: Poznań, Litewska 17 m. 5. 5806

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA SZAMOCINA
powiat Chodzież
poszukuje od 1 czerwca 1949 r.
a) REFERENTA PODATKOWEGO
z uposażeniem IX grupy
b) KIEROWNIKA przeds. miejskich
z znajomością sporządzania kosztorysów i projektów; uposażenie V grupa ca 22.000 zł miesięcznie plus premie i deputat węglowy.
Mieszkanie w domach administrowanych zapewnione.
Zgłoszenia wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy jak najspieszniej przesłać do Zarządu Miejskiego miasta Szamocina.
4a-286

Kujawska Spółdzielnia Spoż. w Inowrocławiu
poszukuje natychmiast
I. KIEROWNIKA
masarni ze znajomością administracji i organizacji masarń.
II. Samodzielnego DEKORATORA
Mieszkanie zapewnione. Oferty pod „100" kierować „Czytelnik" Inowrocław. 4b-182

POSZUKUJEMY zaraz
zbożowca — spółdzielcę, dobrego organizatora na stanowisko
KIEROWNIKA
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"
kategorii III.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować
P. Z. G. S.
„Samopomoc Chłopska"
4a-255 Szamotuły, Dworcowa nr 12

Księgowego - bilansistę
na stanowisko kierownika księgowości — poszukuje —
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"
Kat. III niedaleko Poznania. Reflektuje się na siłę z pełnymi kwalifikacjami zaraz wzgl. od dnia 15. 5. 1949. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 4a-289

Numer akt: Km. 15/49, 28/49, 30/49.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Śmiglu Antoni Rykaczewski mający kancelarię w Śmiglu ul. Północna nr 5 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 maja 1949 r. o godz. 10.30 w Śmiglu pl. Wojska Polskiego nr 6 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należącej do dłużnika Ludwika Budzińskiego w Łubnicy, składającej się z jednego samochodu ciężarowego 3 ton, „Ford" nr rej. H. 47979 na chodzie, oszacowanego na łączną sumę zł 250.000,—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu wyżej oznaczonym od godz. 10.

Śmigiel, dnia 19 kwietnia 1949 r.

4a-288 **Komornik — Antoni Rykaczewski**

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, oraz pojedyncze sztuki poleca Magazyn Mebli, Fr. Gacka, Poznań, Żydowska 33. 4a-239

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/95/49. z dnia 19. 3. 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Feldta Wacława, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Bogusławskiego nr 12a/6 na Sielicki. — Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Laurę Marię (2 im.) 4a-295

Dnia 21 kwietnia 1949 zmarła po długich, ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, babcia, prababcia i siostra, śp.

z Piotrowskich
Stanisława Michalska

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Poznań, ul. Szamarzewskiego 45. 5828

Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy w Słubicach, ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę drzew owocowych na drogach samorządowych.

Oferty należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Słubicach (ul. Armii Czerwonej Nr 8) dnia 25 kwietnia 1949 r. w którym to dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mają Fabryki przetworów owocowych, Spółdzielnie rolnicze, oraz zawodowi sadownicy.

Wydział Powiatowy w Słubicach zastrzega sobie dowolny wybór ofert, jak również unieważnienie przetargu bez podania motywów.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Powiatowym Zarządzie Drogowym w Słubicach pokój Nr 5 w godzinach od 10 do 11.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) J. Kostko
Starosta Powiatowy

4a-250

Rektyfikacja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Lesznie Wlkp. ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
7 samochodów ciężarowych marki „Opel-Blitz" i 1 samochodu ciężarowego marki „Büssing Mag".

Wymienione samochody oglądać można na terenie Rektyfikacji przy ul. Święcichowskiej Nr 73.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno samochodów" z dołączonym kwitem na wpłaconą do kasy Rektyfikacji kaucję w wysokości zł 5.000,— od sztuki, należy składać w Pododdz. Transportowym Rektyfikacji PMS w Lesznie, do dnia 4 maja 1949 r. godz. 12.

Rektyfikacja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania powodów oraz prawo wyboru oferenta.

Dyrektor Rektyfikacji
M. Skorny

4a-247

Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85 i 87 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84 z roku 1947) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności skarbowych i innych wierzycieli odbędzie się w dniach 28 i 29 kwietnia 1949 r. o godz. 10 w magazynie w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego nr 3 — 4 sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

Sprzęty domowe — meble — leżanki — wagi uchylne — maszyna do wyrobu cukierków — maszyna do pisania — motor elektryczny — wiertarka — piecyk elektryczny — regały składowe — bufet składowy — maszyna szewska — prasa szewska — waga stołowa — piec gazowy i elektryczny — maszyna do szycia — samowar — motor samochodowy — D. K. W. — stoły restauracyjne — obrazy olejne — lampy rogowe — lodówka — dywany — narzędzia ślusarskie — motor elektryczny — waga składowa — opona samochodowa — krzesła — stolik — taborety — klupy do gwintowania — śruby — grzejniki elektryczne — aparat do tajania rur — drabinka linowa i inne ruchomości.

Licytacja rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Wymienione ruchomości można oglądać na 1 godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

Następnie w dniu 28 [illegible] 1949 r. odbędzie się w garażach przy ul. [illegible]iego nr 3 licytacja publiczna 1 [illegible]obowego marki „Opel". Ruchomość tę [illegible] oglądać w dniu licytacji o godz. 9.30.

4a-294 [illegible]ik Urzędu

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto Banku Gosp. Spółdz. nr

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

med. Jerzy Ehrenkreutz, specjalista skórno-weneryczny, powrócił, przyjmuje Dąbrowskiego 4, II ptr. 5447

Wolne posady

Zatrudnimy natychmiast bilansistę z znajomością księgowości przebitkowej. PZGS „Samopomoc Chłopska" Gryfino n/Odrą, Łużycka 109. 4a-246

Marszantkom dam pracę w dom. Kantaka 5, I ptr. 5784

Potrzebna natychmiast panienka. Najchętniej z praktyką w galanterii skórzanej. Zgłoszenia: Szkolna 11, m. 6. 5809

Czeladnik szewski na nowe prace zaraz. Drużbackiej 8. 5827

Kasjerka, obeznana z księgowością, oraz referent transportowy, poszukiwani natychmiast. Zgłoszenia: „Mostostal". Zeylanda 12. 5821

Potrzebny zaraz wykładowca po ukończeniu Akademii Handlowej, kursy kancelaryjne. Pensja 19 tys., mieszkanie. Zgłoszenia: LOS Porażyn, poczta Bukowiec Stary. F713

Dziewczyna z gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa. Niegolewskich 20a, m. 9. 5781

Przychodnia z gotowaniem, polecona. Wawrzyniaka 29, m. 8. 5802

Czeladnik obuwniczy i cholewkarski potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Teatr Wielki, pok. 21. 4a-296

Krawiec na duże sztuki potrzebny. I kategoria. Ruciński, Matejki 40. 5836

Pomocników na obuwie domowe, reperacje, Rolna 5 m. 2. F729

Pomoc domowa, uczciwa, z gotowaniem, bez prania, potrzebna. Daszyńskiego 53, m. 2, rzeźnictwo. k463

Robotnik rolny, młodszy, do prac ogrodniczych. Mieszkanie, utrzymanie na miejscu. Gospodarstwo Ogrodnicze Kazimierz Witkowski, Poznań, Zawady 12. 5847

Gosposia samodzielna potrzebna zaraz. Rokossowskiego 105, m. 10. 5845

Samotny starszy potrzebny do 2 koni mieście, kobietę do prac w gospodarstwie z przyłączeniem do rodziny. Jabłoński Międzyzdroje, pow. Wolin, Leśna 8. 4a-307

Dziewczyny do kuchni potrzebne zaraz. Restauracja „Dzików" Św. Marcin 63. p2947

Stolarze meblowi, budowlani, potrzebni. Zgłoszenia: Kosińskiego 24. p2935

Wychowawczyni do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Rrottgera 12, m. 5, 2 × dzwonić. p2933

Szofer-mechanik i traktorzysta potrzebni zaraz. — Oferty Głos Wlkp. nr 4a-304.

Woźnica do pary koni na miasto i peryferie do prac w polu. Zgłoszenia: Asnyka 7, Dom Rolniczo-Handlowy. 4a-303

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Wroniecka 18, m. 1. F725

Pielęgniarka zamiłowania — zdrowa, uczciwa, staranna, potrzebna do 2-miesięcznego dziecka. Zgłoszenia z referencjami: Masztalarska 7a, m. 5. c987

Pomoc domowa, czysta, potrzebna zaraz, Śniadeckich 11, m. 14. F719

Potrzebny zaraz chłopak do koni z utrzymaniem. Kaczmarek, Luboń ogrodnictwo. F721

Pomoc domowa, najchętniej z prowincji. Zwierzyniecka 7a, m. 1. 5794

Ekspedientka branży obuwia. Rozmarynowicz, Stary Rynek nr 93. p2923

Pomoc domowa, kochająca dzieci, potrzebna. Zgłoszenia: Garncarska 1, m. 4. p2920

Krawcowa w dom potrzebna. Św. Marcin 6, m. 6. p2930

Krawcowa w dom potrzebna zaraz. Cieluch, Grudzieniec 16. p2916

Czapniczkę(ka) oraz rękodzielnika wykwalifikowane na stałą pracę. „Hema", wytwórnia czapek Poznań, Św. Marcin nr 68, m. 4. p2921

Gosposia samodzielna potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Woźna 10, m. 7. p2900

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Długa 9 (piekarnia). p2902

2 robotnicy do pracy przy układaniu drzewa potrzebni. — M. Rokossowskiego 216. p2903

Pomocnicy domowej potrzebuje natychmiast kierownik młyna. Oferty życiorysem Głos Wielkopolski nr 4a-305.

Cholewkarz potrzebny zaraz. Zgłoszenia kierować: Pomocnicza Spółdzielnia Cechów — Chodzież. 4b-185

Młodszego księgowego(ej) znajomością przebitkowej zaraz przyjmie Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dusznikach Warunki dobre. Oferty kierować na adres Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dusznikach, pow. Szamotuły. 4a-300

Przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje na Ziemie Zachodnie kierowcy-mechanika prawem jazdy II kategorii. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Wyczerpujące oferty składać Głos Wlkp. nr 4a-297.

Miasto Murowana Goślina k. Poznania poszukuje zaraz referenta podatkowego — kasjera uposażeniem wg gr. X—IX Od kandydata wymagana jest kilkuletnia praktyka samorządowa, a przede wszystkim znajomość spraw podatkowych. (—) Kruszyński, burmistrz. 4a-298

Szuka posady

Pszczelarz, bardzo dobrymi kwalifikacjami, poszukuje odpowiedniej posady, ewtl. jako biurowy, magazynier. Oferty Głos Wlkp. nr 5824.

Studentka A. H., znajomością księgowości, szuka posady, najchętniej w księgowości. — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 612. F712

Pomoc biurowa znajomością księgowości przyjmie posadę zaraz. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4a-293.

W zamian za posadę w księgowości dam ładny pokój. Oferty Głos Wlkp. nr 5786.

Inteligentna starsza, samodzielna, uczciwa, czysta, przyjmie posadę do wszelkich prac domowych. Oferty Głos Wielkopolski nr 5779.

Szofer starszy przyjmie posadę na taksówkę lub inną, ewtl. dorywczą. Oferty Głos Wielkopolski nr 5812.

Ogrodnik w starszym wieku przyjmie pracę w ogrodzie, może być stróżostwo najchętniej z mieszkaniem. Oferty: Teodor Grzechowiak, Poznań, ul. Staszica 20, m. 14. 5803

Nauka

Kodukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p2480

Księgowości przebitkowej kurs dla zaawansowanych rozpoczynam 5 maja. Smólski, Wawrzyniaka 33. p1995

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą. Piotr Pieprzycki Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p2511

Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 4 maja 3-miesięczny Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej oraz przyjmują dalsze zapisy na 3-miesięczny Kurs Księgowości dla początkujących. Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17 do 19. p2897

Osobiste

Za długi mej żony Marii Markiewicz z d. Jakubczak nie odpowiadam. Erik Markiewicz, Kępno Wlkp. 4a-291

Sprzedaże

„Avira", Dąbrowskiego 1, fasonuje kapelusze. Oczka podnosi na poczekaniu. p2925

Parcele — Wille — Kamienice — Gospodarstwa. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie Firma „Union" Poznań Rzeczypospolitej 4. 5101

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Św. Marcin 22, podwórzu, telefon 23-91. p2513

Meble różne, wielki wybór korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p2521

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekord, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p2512

Motor DKW 700, komplet — sprzedam. Grobla 1b, m. 1. p2823

Siatkę parkanową poleca korzystnie Wytwórnia, Św. Marcin 13, tel. 91-03. 5717

Radio Telefunken 8-lampowe, 7-obwodowe, 3-zakresowe. Of. Głos Wlkp. nr 5740.

Pianino sprzedam, Łukaszewicza 24, m. 8. 5822

Przyczepy nowe, kabriolet, sprzedam. Telefon 21-00. c958

Radio 3-zakresowe, dobre, sprzedam. Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 5616

BMW 600, po generalnym remoncie, sprzedam lub zamienię na samochód. Informacje: telefon 75-95. F722

Büssing 5 ton, po remoncie, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: tel. 519-10. Świerczewskiego 19. 5836

Wóz konny, 2 tony, na dobrych gumach 55 000, sprzedam. Świerczewskiego 19. 5837

Przyczepkę samochodową 2-kołową, krytą, półtonową, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Woś 23 Lutego 1. 5831

Sprzedam dom z ogródkiem. Górczyn, osiedle działkowe, ks. Skorupki 176, m. 1. 5830

DKW 200 na chodzie, Łąkowa 5, m. 9. F728

Okazyjnie do sprzedania maszyny pończosznicze na chodzie (amerykanki renderki). Oferty: „Okazja" Łódź, „Prasa", Piotrkowska 55. 4b-179

Sprzedamy urządzenie do wyrobu opasek higienicznych. — Łódź, Jaracza 14/12. 4b-180

Parcele, idealna połowę, zaraz sprzedam. Starołęka Wielka, Żywiecka 19, m. 3. k462

Mercedes V-170, stan bardzo dobry. Wiadomości: Auto-Obsługa, tel. 87-58. 5842

Samochód 4-osobowy, w dobrym stanie, sprzedam. Raczyńskich 10, garaże. p2932

Wózek (autko) sprzedam. Maleckiego 14, m. 14. 5840

Motocykl D. K. W. 200 cm³ zamienię na D. K. W. 350 N. Z. dopłatą. Telefon 76-75. 5790

Sypialnię, kuchnię, jadalnię, poleca tanio Pluciński, Kozia 6. 5782

Wózek dziecięcy koszykowy, Św. Wawrzyńca 19, m. 1 (Jeżyce). 5777

Wózek koszykowy, dobrym stanie, sprzedam. Przemysłowa nr 19, m. 3. k454

„Sachs" setka na sprzedaż. Szamarzewskiego 47, m. 2. 5780

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

Telefon prywatny 501-66

Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p2946

„Setka" D. K. W. na chodzie sprzedam. Daszyńskiego 122 (skład rowerów). k460

Meble używane: sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, fotele nowoczesne, różne pojedyncze. Składnica Mebli, Rokossowskiego 70. 5800

Sprzedam wózek koszykowy, Świetlana 22, m. 3 (Błonie Grunwaldzkie). 5801

Radio super uniwersalny korzystnie sprzedam. Żupańskiego 4, m. 17. 5804

Kamienica, 8 ubikacji, uszkodzona, blisko Starego Rynku, plany zatwierdzone, remont rozpoczęty, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. 5805

Obrus biały, 4,60×1,80, sprzedam. Jackowskiego 30, m. 16. 5814

Gęsi

tuczone (mrożone)

sprzedaje

spółdzielniom, stołówkom, sklepom, **z dostawą w dom**

TUCZARNIA DROBIU

K. Grabowski

Poznań, Rataje 142.

Tel. 40-94. p2936

Dziecięcy wózek (autko), łóżko, sprzedam, Dąbrowskiego nr 112, m. 1. F723

Maszynę Singera, wpuszczaną (okrągłe), Żydowska 15/19, m. 6a, prawe wejście. 5819

Sprzedamy „Wanderer" 6, po generalnym remoncie, nowe ogumienie, „Autodźwig", Rynek Śródecki 10/11, telefon 514-95. c983

Sypialnie w dobrym stanie korzystnie sprzedam, Swarzędz, Wrzesińska 8. c984

Dwie maszyny szewskie, meble, sprzedam, Zwierzyniecka nr 27, m. 1. c985

Motocykl DKW 200 cm³, na chodzie, w dobrym stanie. Ul. Górczyńska 26. c986

Motorówkę, model ślizgowca, kompletną. Telefon 70-25, godzinach 8—16. c989

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam, Patr. Jackowskiego 19, m. 14. F718

Setkę na chodzie, dobrym stanie. — Rokossowskiego 163, m. 2 od 17. 5793

Samochód osobowy Opel Olimpia, po remoncie, jak nowy, nowe ogumienie, sprzedam. Karol Janczak, Środa, Dąbrowskiego 19, tel. 124. 5798

Wóz konny (platforma), koła ogumowane o nośności 3 ton, w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,531. p2928

Powózkę ogumioną sprzedam. Zgłoszenia: Św. Marcin 6, m. 6. Tel. 49-65. p2929

Fortepian Stainway, nowoczesny, okazyjnie. Strzałowa 2, m. 10. p2898

Motocykl BMW 500 cm³, R 5, sprzedam. Wiadomość: Czarnieckiego 7. p2917

Kamienice — Wille — Parcele poleca — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 5482

Owczarka alzackiego (4-miesięcznego) z oryg. rodowodem, sprzedam, Winiarska 34 (przy przystanku tramwajowym). p2918

Willa 2-mieszkaniowa, komfortowa, wyłączona, wolne mieszkanie, ogród, 3 800 000; willa 3-mieszkaniowa komfortowa, 2 100 000; kamienica 4-piętrowa, składem, 2400000; wybór korzystnych gospodarstw parcel willowych — sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 5815

Motocykl NSU 100, na starter, korzystnie. Strzałowa 2, m. 10. p2899

Kompletne urządzenie warsztatu wulkanizacyjnego sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,530. p2927

Mieszkanie 2-, 3-pokojowe, ewtl. na biura, Śródmieściu, zwrot remontu. Tel. 94-08. 5753

Szuka lokalu

Mieszkania jednopokojowego kuchnią i łazienką wzgl. dwóch pokoi używaniem kuchni. Oferty Głos Wielkopolski nr 5771.

CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK

NA ŚWIĘTO PRACY — NA ŚWIĘTO OŚWIATY —

PORTRETY

DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH oraz GODŁO

Format większy 68 × 50 cm po zł 120,—

Format mniejszy 52 × 36 cm po zł 80,—

W trwałych, estetycznych ramach dębowych za szkłem od zł 600,—

polecają:

KSIĘGARNIE „CZYTELNIKA":

Poznań, Czerwonej Armii 1. Tel. 40-92 Konto P. K. O. V 4420 (obok Hotelu „Continental");

Kościan, Wrocławska 13;

Ostrów Wlkp., Kościelna 9;

Rawicz, Paderewskiego 18;

Zielona Góra, Plac Lenina 7. d509

CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p2515

Kocioł generator, do samochodu ciężarowego poj. 15 lub 20. Zgłoszenia: telefon 99-53. 4a-301

Introligatorskie prasy goldówki kupię pilnie. Wiadomość: F. Ratajczak, Warszawa, Fort Mokotów, Miączyńska 7. 5850

Barak mały kupię. Oferty rozmiarem, ceną: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,543. p2937

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20 p2514

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert, biżuterię, kupuje „Okazja", Dąbrowskiego 3. p2912

Parcelę budowlaną na przedmieściu Poznania kupię zaraz. Oferty nr 4346: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k453a

Kupię szafę 3-drzwiową. — Oferty Głos Wlkp. nr 5785.

Garderobę, obuwie, porcelanę artystyczną, obrazy, srebrne wyroby, kupuje, sprzedaje — „Okazja", Dąbrowskiego 3. p2913

Handlowe

Mleczko kauczukowe 60% „Latex" zakupimy. „Delmina", Warszawa, Leszno 6. 4b-176

Rączki rowerowe, gumowe, w kolorach czerwony i czarny, posiadamy na składzie. Ceny hurtowe. Wytw. Wyr. Gumow. „Delmira". Warszawa, Leszno 6. 4b-175

Zamiana

2 pokoje kuchnią na 2 mniejsze. Gołębia 4a, m. 6. k458

Pokój kuchnią w Ostrowie Wlkp. na podobne Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 5799.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie kuchnią, komfortowe w Warszawie, na sklep z mieszkaniem śródmieściu Poznania. Oferty Głos Wlkp. nr 5674.

Zamienię 2 pokoje kuchnią Bydgoszczy na podobne Poznaniu. Oferty: Ziemia Pomorska, Bydgoszcz „333". 4b-173

Mieszkanie 4-pokojowe, komfortowe, Sopot, zamienię na 3-pokojowe w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Paderewskiego 2, II piętro. p2924

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, na peryferiach, na 2½ w mieście za dopłatą. — Oferty: Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 620. F720

Sopot, 1 Maja 2, m. 2, zamienię 4 pokoje z łazienką na podobne w Poznaniu, ewtl. ogrodem. 4b-183

Samochód Opel-Super 6 — 4-drzwiowy, zamienię na Mercedesa 4. Telefon 99-53. 4a-302

Pieniądz

Poszukuję wspólnika z większą gotówką do dobrze zaprowadzonej fabryki wyrobów gumowych w Krakowie. Zgłoszenia: „Dziennik Polski", Kraków, nr 15190. k461

Przyjmę wspólnika odpowiednim kapitałem do dobrze prosperującego sklepu bławatnego śródmieściu. Względnie przyjmę kierownika fachowca z odpowiednim udziałem. Oferty z podaniem kapitału: Głos Wlkp. nr 5813.

Poszukuję wspólniczki do poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego blisko Poznania z większą gotówką, Wita, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 24. 5811

Wolne lokale

Mieszkanie 2-pokojowe wyłączone, słoneczne, willi, zwrot remontu 225 000. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 4,504. p2901

Duży pokój kuchnią, ewtl. 2, Puszczykówku blisko dworca, z meblami, za zwrotem kosztów oddam. Oferty Głos Wielkopolski nr 5795.

3 pokoje kuchnią, przynależnościami wyłączone, Winogrady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4,530. p2927

Aparat do spawania na karbid: tarcze do Lanza, 28 cali; motor Opel, 2-litrażowy. Zgłoszenia: telefon 23-57. p2920

Tanio sprzedam ciągnik „Hanomag" po generalnym remoncie. Ciągnie 15—20 ton. Of. Głos Wlkp. nr 5607.

2—4 pokoi wyłączonych lub do remontu poszukuję. Adres wskaże Czytelnik Armii Czerwonej 1, nr 768. c965

Dwóch samotnych, magistrów chemii, poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 5736.

Poszukuję mieszkania ewentualnie pokoju z kuchnią i łazienka na I piętrze w Śródmieściu. Dobrze zapłacę — ewentualnie zwrot kosztów remontu Oferty Głos Wielkopolski nr d501.

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE

wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA

Poznań, Ogrodowa 11

Telefon 38-63

Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

2806

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, łazienką, wyłączone, Poznań. Of. Głos Wlkp. nr 5796.

Pokoju z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo za zwrotem remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 5789.

Jedno-, dwu-, trzy-pokojowe mieszkanie wyłączone, Poznań, zwrot remontu zaraz lub później. Oferty nr 791: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c988

Zguby

Zgubiono dowód pierwszej rejestracji wojskowej na nazwisko Zenon Nitschke. F730

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Czesław Kuzniewicz, urodz. 20 kwietnia 1923. 4a-306

Wysoka nagroda za zaginionego jamnika (suczka), maści cegłastej. Majewicz, Rzepeckiego 4. 5825

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Powiat Stanisław Łoża, Swarzędz. 5787

Zgubiono kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia Poznań na nazwisko Felicja Wejmann. 5778

Zgubiono sandałek dziecięcy. Zwrot wynagrodzeniem. Michałowska, 27 Grudnia 4, m. 1. 5810

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Gniezno. Edmund Bonkowski, gmina Góra, pow. Mogilno. k459

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Andrzej Wierzbicki. 5817

Zagubiono kartę RKU Rawicz nazwisko Walerian Buzała. c982

Zgubiono kartę RKU Wągrowiec, Stanisław Gasiński, Skoki, Rynek 3. c990

Skradziono kartę rejestracyjną nr 49 wydaną RKU Grodzisk Mazowiecki, odcinek zameldowania, Edmund Lausz, Gorzów, Matejki 78. 4a-259

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gorzów, metrykę urodzenia potwierdz, zameldowania na nazwisko Antoni Mokrzecki Gorzów, Łokietka 15. 4a-258

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazwisko Eugeniusz Wodziczko, Brzozowiec, pow. Gorzów. 4a-257

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Piotrków Trybunalski — Stanisław Zielonka, Gorzów Wlkp., Śląska 95. 4a-256

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Konin, Wacław Gabrych, rocznik 1921, Mostki, gmina Sompolno, pow. Koło. 4b-151

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Konin, Aleksander Sochacki, rocznik 1919, Ponetów Górny, gm. Krzykosy, powiat Koło. 4b-150

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Konin — Stefan Mikołajczyk, rocznik 1919, Grodna, gm. Krzykosy, powiat Koło. 4b-149

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną RKU Konin, Jan Krotpidowski, rocznik 1924, Grodna, gm. Krzykosy, pow. Koło. 4b-148

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, legitymację b. PPS wystawione na nazwisko Józef Bloch zam. Kuźnica, powiat Pika. 4b-161

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wacław Szeląg, ur. 15. 9. 1915, Som. polno. 4a-282

Zgubiono książeczkę konia nr 1417 na nazwisko Rozalia Parzycz, oraz książeczkę konia nr 011 510 na nazwisko Józef Parzycz. 4a-292

Zgubiono dokumenty osobiste, Romuald Kiwlenko, Gorzów, Mieszka I, 57. 4a-299

Zgubiono dowód tożsamości konia nr 2446, Henryk Gwazdowski, Nowy Dworek, gmina Jordanowo, pow. Świebodzin. 4b-184

Zgubiono kartę RKU, wydaną w Krośnie na nazwisko Franciszek Dziuba, Chynów. 4b-178

Zgubiono dowód tożsamości konia, wydany Starostwo Powiatowe Wadowice na nazwisko Józef Kanafa, zamieszkały Krzystkowicach, pow. Żary. 4a-290

Różne

Welony tiulowe używane, także zbrudzone, kupuje Arlt, Chiapowskiego 15 m. 15, godzinach popołudn. F724

Haftoplis, Półwiejska 5, wykonuje terminowo: plisowanie kloszowe, hafty mereżki, okretki, dziurki, guziki. p2915

Fotografie nagrobkowe wieczne otrwałe, „Elchafilm", Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. 4b-142

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Lesznie ogłasza, że przeciwko niżej wymienionym nieobecnym osobom — oskarżonym o przestępstwo z art. 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 237) — zostało wszczęte postępowanie karne.

Imiona i nazwiska, data i miejsce urodzenia, ostatnie miejsce zamieszkania oskarżonych oraz sygnatura akt są następujące:

1) Stanisław Gubański, 13. 4. 1923 Skoraszewice, pow. Gostyń, Skoraszewice pow. Gostyń, K. 15/48, — 2) Marta Kaczmarek z d. Schubert, 27. 5. 1893, Lasocice pow. Leszno, Strzyżewice pow. Leszno, K. 64/48, — 3) Helena Schulz z d. Donke, 4. 4. 1924, Leszno, Bojanowo Stare pow. Kościan, K. 478/48, — 4) Paulina Röhr z d. Schwarz, 23. I. 1907, Sierpowo pow. Kościan, Śmigiel ul. Farna 2, K. 900/48, — 5) Jan Borówka, 8. 4. 1892 Berlin, Wolsztyn, K. 1056/48, — 6) Ryszard Anderszewski, 26. 10. 1910, Kaszczor pow. Wolsztyn, Kaszczor pow. Wolsztyn, K. 1278/48, — 7) Marcin Cielebąk, 3. 11. 1909, Bochum, Kaszczor pow. Wolsztyn, K. 1280/48, — 8) Zofia Czekała, 27. 5. 1923, Boruja Nowa pow. Wolsztyn, Gola pow. Wolsztyn, K. 1281/47, — 9) Antoni Grossmann, 10. 6. 1894, Obra pow. Wolsztyn, Jażyniec pow. Wolsztyn, K. 1282/48, — 10) Marta Grossmann z d. Markiewicz, 12. 7. 1899, Polska Nowawieś pow. Wolsztyn, Jażyniec pow. Wolsztyn, K. 1283/48, — 11) Maria Hunder, 23. 4. 1923, Solec pow. Wolsztyn, Solec pow. Wolsztyn, K. 1284/48, — 12) Gerhard Hoffmann, 13. 9. 1913, Żodyń pow. Wolsztyn, Niałek Wielki pow. Wolsztyn, K. 1285/48, — 13) Józef Herzog, 11. 12. 1906 Troszczyn pow. Nowy Tomyśl, Tuchorza Stara pow. Wolsztyn, K. 1286/48, — 14) Paweł Hoffmann, 20. 6. 1881, Niałek Wielki pow. Wolsztyn, Niałek Wielki pow. Wolsztyn, K. 1287/48, — 15) Anna Hoffmann, 25. 5. 1887, Jaromierz pow. Wolsztyn, Kopanica pow. Wolsztyn, K. 1288/48, — 16) Marian Napierała, 8. 11. 1923, Berzyna pow. Wolsztyn, Berzyna pow. Wolsztyn, K. 1290/48, — 17) Jadwiga Urbaniak z d. Grenz, 21. 2. 1904, Wattenscheld, Niemcy, Wolsztyn, K. 1291/48, — 18) Stanisław Zborała, 29. 3. 1907, Karna pow. Wolsztyn, Tuchorza Stara pow. Wolsztyn, K. 1293/48, — 19) Alfred Hübner, 23. 6. 1923, Osłonin pow. Wolsztyn, Osłonin pow. Wolsztyn, K. 1338/48, — 20) Stefan Henke, 12. 11. 1909, Młyńsko pow. Wolsztyn, Młyńsko pow. Wolsztyn, K. 1340/48, — 21) Stanisław Herkt, 27. 4. 1919, Starkowo pow. Wolsztyn, Radomierz pow. Wolsztyn, K. 1341/48, — 22) Stanisław Wojtkowiak, 6. 5. 1896, Czacz pow. Kościan, Kościan, K. 1355/48, — 23) Roman Wesołowski, 6. 8. 1923, Toruń, Kościan, K. 1396/48, — 24) Brunon Henke, 8. 8. 1907, Młyńsko pow. Wolsztyn, Młyńsko pow. Wolsztyn, K. 1400/48, — 25) Anna Herkt, 3. 2. 1920, Mochy pow. Wolsztyn, Wroniawy pow. Wolsztyn, K. 1404/48, — 26) Weronika Griesche z d. Smerowicz, 3. 2. 1908, Wielichowo pow. Kościan, Rakoniewice pow. Wolsztyn, K. 1402/48, — 27) Gertruda Konieczek, 2. 8. 1903, Kuźnica Zbąska pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1077/48, — 28) Jan Adamczewski 8. 8. 1907, Wanne-Eickel, Niemcy, Wolsztyn, K. 1150/48, — 29) Małgorzata Elsner, 9. 7. 1923, Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1152/48, — 30) Jan Gorzelniak, 23. 1. 1924, Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1153/48, — 31. Marta Kulke z d. Mrówka, 26. 1. 1877, Niałek Wielki pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1154/48, — 32) Gertruda Kulke, 17. 2. 1905, Karpicko pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1155/48, — 33) Franciszka Piperek z d. Deckert, 11. 1. 1908, Resse Niemcy, Nowa Wieś pow. Wolsztyn, K. 1157/48, — 34) Anna Piotrowska, 29. 2. 1924, Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1158/48, — 35) Rajmund Sporys, 18. 3. 1885, Katowice, Wolsztyn, K. 1162/48, — 36) Elżbieta Radlik z d. Kaczmarkowska, 17. 4. 1905, Rettingen Niemcy, Wolsztyn, K. 1160/48, — 37) Marta Skrzypczak, 11. 7. 1908, Kiełpiny pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1161/48, — 38) Ludwik Mazurkiewicz, 8. 3. 1925, Lwów, Adamowo pow. Wolsztyn, K. 1171/48, — 39) Władysław Radlik, 22. 1. 1909, Wilkowo pow. Czarnków, Wolsztyn, K. 1172/48, — 40) Maria Minkus z d. Ciesielska, 6. 7. 1907, Błotnica pow. Wolsztyn, Wolsztyn, K. 1176/48, — 41) Franciszek Zimmer, 6. 10. 1924, Conde sur Escant Francja, Leszno, K. 1195/48, — 42) Zofia Klepka z d. Maliczak, 22. 4. 1918, Kościan, Kościan, K. 597/48, — 43) Stanisława Kalkmann z d. Maliczak, Kościan, Kościan, K. 597/48, — Sylwester Dworniczak, 31. 12. 1904, Osieczna pow. Leszno, Racot pow. Kościan, K. 5/49, — 45) Maria Schwarz z d. Fechner, 3. 6. 1905, Śmigiel pow. Kościan, Bruszczewo pow. Kościan, K. 9/49. — 46) Anna Frąckowiak, 20. 6. 1913, Gronowo pow. Leszno, Olszewo pow. Kościan, K. 10/49, — 47) Teodora Dobrowolska, 22. 10. 1892, Krzywin pow. Kościan, Krzywin pow. Kościan, K. 13/49, — 50) Alfons Wawrzyński, 3. 12. 1921, Chorzemin pow. Wolsztyn, Chorzemin pow. Wolsztyn, K. 43/49, — 51) Łucja Prządka, 9. 6. 1914, Wielka Wieś pow. Wolsztyn, Bartłożno pow. Wolsztyn, K. 51/49. — 52) Maksymilian Pawlik, 2. 5. 1919, Obra Nowa pow. Wolsztyn, Obra Nowa pow. Wolsztyn, K. 52/49, — 53) Jan Ptak, 26. 5. 1924, Obra pow. Wolsztyn, Obra pow. Wolsztyn, K. 53/49, — 54) Stanisław Wieczorek, 28. 9. 1903, Łąki Stare pow. Wolsztyn, Mochy pow. Wolsztyn, K. 54/49, — 55) Ignacy Budzyński, 20. 12. 1904, Duisburg Niemcy, Rydzyna pow. Leszno, K. 59/49, — 56) Maria Kaczorowska z d. Janicka, 2. 2. 1861, Tulec pow. Środa, Dębiec Nowy pow. Kościan, K. 67/49, — 57) Marian Maćkowiak, 6. 12. 1920, Śmigiel pow. Kościan, Kościan, K. 73/49, — 58) Feliks Woźniak, 3. 10. 1908, Bottrop Niemcy, Kościan, K. 83/49, — 59) Roman Polus, 1. 2. 1923, Łubnica pow. Kościan, Trzcinica pow. Kościan, K. 84/49, — 60) Edward Stawinski, 3. 11. 1899, Murkowo pow. Kościan, Leszno, K. 109/49, — 61) Jan Nowicki, 29. 12. 1912, Remscheid Niemcy, Długie Stare pow. Leszno, K. 108/49, — 62) Feliks Kroplewski, 14. 1. 1915, Krzemieniewo pow. Leszno, Krzemieniewo pow. Leszno, K. 106/49. — 63) Weronika Jóźwiak, 19. 1. 1899, Kluczewo pow. Leszno, Leszno, K. 105/49, — 64) Rozalia Schulz z d. Małecka, 1. 9. 1909, Leszno, Leszno, K. 110/49, — 65) Walenty Bocian, 2. 2. 1921, Jaromierz pow. Wolsztyn, Jaromierz pow. Wolsztyn, K. 117/49, — 66) Agnieszka Bocian z d. Narosz, 9. 1. 1885, Kramsko pow. Wolsztyn, Jaromierz pow. Wolsztyn, K. 119/49, — 67) Stefan Bocian, 23. 12. 1885, Kramsko pow. Wolsztyn, Jaromierz pow. Wolsztyn, K. 118/49, — 68) Andrzej Bocek, 19. 11. 1883, Jabłonna pow. Wolsztyn, Wola Jabłońska pow. Wolsztyn, K. 120/49, — 69) Anna Jurga z d. Błażejewicz, 8. 7. 1906, Zehdenick Niemcy, Karpicko pow. Wolsztyn, K. 121/49, — 70) Franciszka Jaśkowiak z d. Flieger, 30. 10. 1895, Gościerzyn pow. Wolsztyn, Tarnowa pow. Wolsztyn, K. 122/49, — 71) Ignacy Jaśkowiak, 28. 7. 1888, Augustowo pow. Kościan, Tarnowo pow. Wolsztyn, K. 123/49, — 72) Leon Jaśkowiak, 15 4. 1923, Gościerzyn pow. Wolsztyn, Tarnowo pow. Wolsztyn, K. 124/49, — 73) Marta Janik, 11. 5. 1921, Rostarz

PAŃSTWO DURANT NA TARGACH POZNAŃSKICH

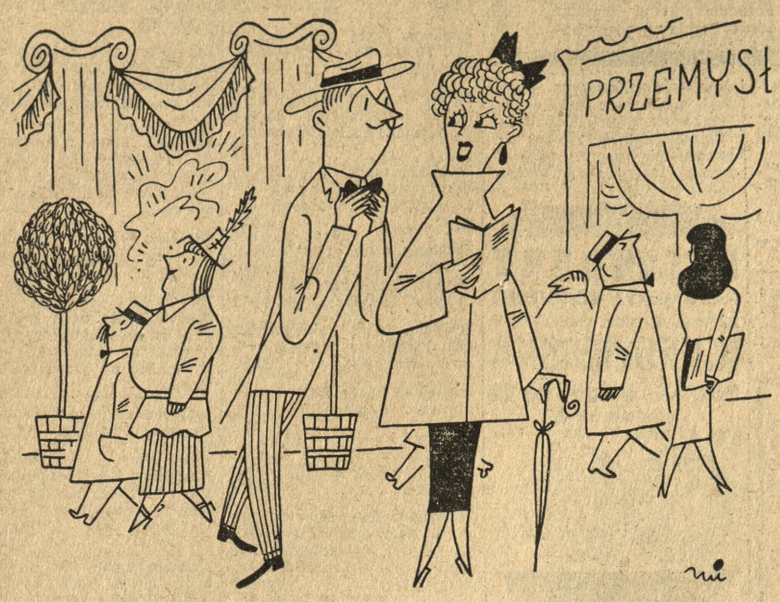

— Powiedz mi, mon cher, czy ci organizatorzy Targów to malarze?
— Dlaczego malarze?
— Bo te Targi to wspaniały OBRAZ POLSKIEGO DOROBKU GOSPODARCZEGO.

Gwidon Miklaszewski

To rzetelna, uczciwa i dobra robota

Dąży się do tego, aby kultura wsi i miasta była w treści i formie taka sama. Jeden z publicystów naszych twierdzi nawet, że nie podobna myśleć inaczej. „Proszę mi powiedzieć w jaki sposób można zachować odrębną kulturę wsi dzisiaj, kiedy wystarczy przekręcić gałkę radioodbiornika, żeby mieć w chłopskiej izbie audycję z Zurychu, Sztokholmu, Warszawy albo Kijowa?" Fakt faktem, że miasto coraz bardziej zbliża się do wsi. Zwracaliśmy już uwagę na upowszechnienie książki czy teatru, tym razem wskażemy na inny odcinek, na odcinek zdrowia.

To, że myśli się o tworzeniu licznych wiejskich ośrodków zdrowia — jest już faktem znanym. Ale w tej chwili nie może jeszcze powstać dostateczna ich ilość. A więc zaczyna się od tego, co przy mniejszym nakładzie kosztów zrealizować można — od wiejskich przodowników zdrowia. Ta armia szarych pracowników położy dopiero fundamenty pod społeczne lecznictwo na wsi.

Byłem ostatnio na kursie dla przodownic zdrowia w Grodzisku. Zakończenie miało charakter niezmiernie uroczysty, a kilka przemówień, które wygłosili przedstawiciele władz, świadczyły o zrozumieniu tego ruchu na wsi, który siłą rzeczy powinni wywołać pionierzy upowszechnienia zdrowotności. W tym wypadku były to pionierki, wesołe, dzielne dziewczyny, z kilkunastu wsi okolicznych. Gdyby je chcieć wymienić, to trzeba by powiedzieć o Granowie, Januszewicach, Białej Wsi, Kąkolewie k. Opalenicy, Kotowie, Kubaczynie, Zemsku, Woźnikach, Młyniewie, Niemieszycach, Separowie, Zdroju i Grodzisku. Chcecie wiedzieć, kim są kursistki? Dobrze Spytajmy pierwszą z brzegu wysmukłą blondynkę.

— Jak to się stało, że pani znalazła się na kursie w Grodzisku?

Pani Stelmaszyk krótko się namyśla.

— Jestem robotnicą rolną z Woźnik. Pracowałam na dniówki w majątku PNZ. Przyjechałam na kurs, bo mnie delegował komitet folwarczny.

— No i nie żałuje pani przyjazdu?

— Dlaczego mam żałować, przeciwnie bardzo się cieszę, że zdobyłam tyle nowych wiadomości, przydadzą się nie tylko wsi, do której wracam.

Okazuje się, że nasza sympatyczna rozmówczyni jest mężatką. Uwagi i wskazówki praktyczne, zdobyte na kursie, nie będą balastem i w jej własnej rodzinie.

Pielęgniarka ośrodkowa p. Łeskówna pokazuje mi najmłodszą w tym gronie. Ma lat 17 i pochodzi z Kubaczyna. Zdała najlepiej ze wszystkich egzamin końcowy. Zaszczyt staroćciny kursu przypadł w udziale mężatce, p. Małeckiej. Mąż jej jest nauczycielem, a żona postanowiła również pracować z pożytkiem dla swojej wsi Dobrze to świadczy o wszystkich uczestniczkach kursu.

— Będą dbały o higienę wsi, o zdrowie mieszkańców, a to moment społeczny szczególnej wagi. Mają rozpocząć systematyczną walkę z plagą alkoholizmu, z chorobami społecznymi, opiekować się matką podczas połogu i po rozwiązaniu dzieckiem — i to jak najwszechstronniej, podejrzanych o choroby społeczne (gruźlica, jaglica, weneryczne) skierowywać do naszego ośrodka — tłumaczy mi sens pracy w terenie przodownic, dr Henke, kierownik ośrodka. Bo rzeczywiście na 8 godzinach wykładów i ćwiczeń praktycznych dziennie musiały się zapoznać ze wszystkim, co dotyczy zdrowia człowieka i walki z chorobami — z pomocą w nagłych wypadkach, z organizacją i pracą ośrodka zdrowia z zagadnieniem populacji, wychowaniem fizycznym, sportem, z higieną osobistą i zbiorową, z budową i czynnościami organizmu ludzkiego, z położnictwem... Uczono je, jak trzeba bandażować, sprzątać, kąpać niemowlęta, przyrządzać pokarm, robić opatrunki.

Naturalnie nie tylko kobiety kształci się na przodownice. Są i przodownicy. Mężczyźni mają znowu zwracać baczniejszą uwagę na stan sanitarny wsi. Przypilnować porządku na drogach i w poszczególnych gospodarstwach, postarać się o należyte oporządzenie gnojówek po podwórkach. A oprócz tego — do nich należy sport, gry, zabawy, propaganda zabaw bezalkoholowych.

Kurs, o którym mówimy, nie jest wydarzeniem odosobnionym w zasięgu województwa. Przeszkolono już na takich kursach w powiatowych miastach, kilkaset osób. Zaczęła się ta akcja w roku 1947 choć — możemy zdradzić niedyskretnie — w Grodzisku o takich kursach myślano poważnie jeszcze w 1945 roku i nawet jeszcze wcześniej, bo przed wojną. Myślano, a nawet wysuwano konkretne projekty, lecz rozbijały się one wtedy o biurokrację sanacyjną. Dziś maszyna się już rozkręciła. Dany ośrodek zdrowia porozumiewa się z terenem, gminy po przez organizacje społ.-polityczne i władze wyznaczają kandydatów. Kandydaci przyjeżdżają, otrzymują mieszkanie, żywność i — fachowych prelegentów. I kurs się odbywa.

Naprawdę przyjemnie jest kiedy można o takim kursie z prawdziwą satysfakcją napisać: to rzetelna i dobra robota.

Stefan Słoniński

Wykroje:

letniej modnej sukni

spódnicy i bluzki dla młodej panienki, ubranka dla chłopczyka od 1—2 lat, oraz wzory: 4 bluzek szydełkowych, ściegów ażurowych i ozdobnych haftów.

„WYKROJE I WZORY"

nr 18 d495 Cena 30 zł

WIELKI BIEG

Nikt nie przypuszczał, że czwarty bieg o puchar „Głosu Wielkopolskiego" stanie się aż tak wielką sensacją sportową i to właśnie na samo otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Poznaniu.

Pobieżne choćby przeglądnięcie listy zgłoszeń już może stworzyć obraz tego boju, którego świadkami będziemy dziś na boisku Kultury Fizycznej (dawniej „Sokoła", na Drodze Dębińskiej). Z trzystu przeszło nazwisk zgłoszonych sportowców do wszystkich biegów wystarczy wyłowić — poza Kielasem, który „zaciął się" i pucharu oddać nie zamierza — Zbigniewa Boczara, zwycięzcę sprzed tygodnia w biegu o puchar krakowskiego „Dziennika Polskiego".

A nazwiska takich długodystansowców, jak And. Biernat („Gwardia" „Wisła" Kraków), a Jan Zadrożny (ZKS — „Górnik" Sosnowiec), a zwycięzca w biegu o puchar śp. Br. Szwarca, Płotkowiak („Drukarz" Poznań)...

Doprawdy. Stawka najlepszych naszych długodystansowców zmierzy się dziś z Kielasem na trasie tego rewelacyjnego biegu.

Pamiętajmy że i w innych biegach zobaczymy bardzo ciekawe zmagania. I czy to w biegu pań (Cieślikówna, „Odzieżowiec" Poznań), czy u starszych panów, (Żeśko „Włókniarz" Kalisz), u młodzików zaś (Musiał, Łódź) i wreszcie chłop-traktorzysta Jan Wciórka z Pępowa. Wszyscy ci sportowcy przygotowali się sumiennie do dzisiejszych biegów.

A czy widziano kiedyś Mielocha, Jerzego Mielocha „króla polskich motocyklistów" na torze bez maszyny, na piechotę? Każdy powie, że nie. A przecież zobaczymy jego dziś na trasie biegu starszych panów. TO DOPIERO SENSACJA!

„Mała Olimpiada" stała się WIELKĄ SENSACJĄ sportową Wielkopolski.

A więc wszyscy dziś o godz. 10 na boisko K. F. przy Drodze Dębińskiej. Zobaczymy wspaniałą imprezę sportową i przeróżne — obok biegów o nagrody „Głosu Wielkopolskiego" — konkurencje z innych dziedzin kultury fizycznej.

PAMIĘTAJMY, DZIŚ O 10 NA BOISKU K. F.

Instrukcje dla zawodników dzisiejszej „Małej Olimpiady"

Godz. 9 — zbiórka na boisku K. F. i badanie lekarskie. Wejście dla zawodników z Drogi Dębińskiej przy hali zimowej.

Zawodnikom przyjezdnym podajemy: Dojazd tramwajem nr 6 w kierunku wschodnim miasta.

Informator Targowy

TARGI OTWARTE codziennie od godz. 9 do 22.

CENY WSTĘPU NA TARGI WYNOSZĄ: 200 zł (bilet normalny), 150 zł (na legit. związku zaw.) oraz 50 zł (dla wycieczek szkolnych i studentów), 3.000 zł (karta stałego wstępu).

BIURO KWATERUNKOWE MTP (ulica Marsz. Rokossowskiego 14) czynne w godz. od 8 do 20.

PAWILON OBSŁUGI PUBLICZNOŚCI (pawilon T) — „Orbis" czynny całą dobę (udziela wszelkiej informacji, przyjmuje zapisy na wycieczki, dysponuje przewodnikami po mieście). PCK, Milicja Obywatelska.

LINIE TRAMWAJOWE (wozy kursują co 10 min.): 1 — Dworzec — Stary Rynek, 2 — Dębiec — Ogród Botaniczny, 3 — Dębiec — Pogodno, 4 — Dębiec — Górczyn, 5 — Górczyn — ul. Północna, 6 — Droga Dębińska — Pogodno, 7 — Traugutta — Polna, 8 — Ogród Botaniczny — Północna, 9 — Golęcin — Stary Rynek, 10 — Sczanieckiej — Polna, 11 — Palacza — Winiary, 12 — Palacza — Traugutta, 13 — Stary Rynek — Ostroroga. „O" — DWORZEC — GOSPODA TARGOWA. Linie: 2 3 4, 7, 11 i 12 kursują od godz. 5. Pozostałe od godz. 5.30, a wszystkie do godz. 23.30. Od godz. 23.50 kursują jednorazowo wozy służbowe w kier. Dębca Górczyna. Pogodna (Osiedle Grunwaldzkie) i Winiar od Mostu Uniwersyteckiego. Opłata za przejazd wynosi 15 zł, wozem służbowym — 30 zł, za bagaż również 30 zł.

AUTOBUSY I TROLLEYBUSY MPKE kursują do Głównej, Osiedla Warszawskiego i Starołęki od ul. Mostowej, do Naramowic z Tamy Garbarskiej, na Winogrady od al Pułaskiego i na Ławicę od Ogrodu Botanicznego.

POSTOJE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH: ul. Daszyńskiego (tel. 85-90), Niegolewskich (tel. 64-64), św. Marcin (94-50) Ratajczaka (95-85), Garbary (3626), Dworzec Główny i Zachodni, Rynek Jeżycki (86-86), Berwińskiego (37-50), pl. Wiosny Ludów (97-00). Ponadto w szeregu punktach miasta znajdują się postoje dorożek konnych. Taryfa za przejazd obowiązuje przy taksówkach samochodowych wg. licznika (× 100), przy dorożkach konnych według umowy.

SZEREG POCIĄGÓW DODATKOWYCH uruchomiono na okres Targów: **Warszawa** odjazd — 15.35 (tylko w dni powszednie), 14.45 (codziennie, nie wyłączając niedziel). **Paryż** — 11.35, **Praga** — 10.10, **Kopenhaga** — 14.05 **Bruksela—Paryż** — 11.00. Szczegółowych informacyj odnośnie ruchu pociągów udzielają: „Orbis" (tel. 15-50) i Informacja Dworcowa (tel. 528-28). Kasy biletowe czynne całą dobę. Dzień naprzód można nabyć bilety w kasach Dworca Głównego oraz w „Orbisie" (pl. Wolności 3) od godz. 8 do 22.

POŁĄCZENIA LOTNICZE: (PLL „Lot" — z lotniska w Ławicy) w kierunkach: **Bydgoszcz** — 15.35 (połączenie z Krakowem), **Łódź—Warszawa** — 14.45 (połączenie z Katowicami i Krakowem), **Wrocław—Katowice** — 8.05, **Szczecin** — 18.00, **Warszawa** — 8.10. Połączenia międzynarodowe **do Paryża** (odlot tylko w dniach 27. 4., 29. 4. 4. 5., 11. 5.) — o godz. 11.35; **do Pragi** (odlot w dniach: 27.4., 4. 5. i 11. 5.) — **godz.** 10.10; **do Kopenhagi** (odlot w dniach: 26. 4 3. 5. i 10. 5.) — 14.05. Wyjazd autobusu na lotnisko sprzed „Orbisu", pl. Wolności 3 na godzinę przed odlotem. Dokładnych informacyj odnośnie odlotu i przylotu samolotów oraz odjazdu autobusów na lotnisko udziela P. B P. „Orbis" oraz biuro PLL „Lot" (tel. 18-80).

MUZEA: **Muzeum Wielkopolskie** (al. Marcinkowskiego 9) otwarte codziennie od 9 do 18 **Prehistoryczne** (Sew. Mielżyńskiego 26/7) — codziennie od 9 do 17. **Przyrodnicze** (ul. Zwierzyniecka — Ogród Zoologiczny) — codziennie od 9 do 17.

WYSTAWY: **Ogólnopolska Wystawa Fotografiki, Wystawa Grafiki Meksykańskiej** oraz **Wystawa nagrodzonych projektów na pomnik A. Mickiewicza.** Wszystkie odbywają się w gmachu **Muzeum Wielkopolskiego** w godz. od 9 do 18. **Wystawa okręgu poznańskiego ZZPAP** — w Salonie Sztuk Plastycznych przy al. Marcinkowskiego 28 od godz. 10 do 18.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

St. Szeller, Świdnica Dziękujemy za ofertę lecz nie skorzystamy. Nie reflektujemy na korespondenta z tego terenu.

Marylka R. — Dotychczas nie mamy jeszcze urzędowego zawiadomienia w tej sprawie. Przypuszczać jednak należy, że dzień ten będzie świętem.

Iza M. — Prosimy o podanie konkretnych danych, adresu firmy, nazwiska osób, których sprawy nie zostały należycie załatwione, a dopiero potem będziemy mogli interweniować.

116 miliardów zł zaoszczędzimy w 1949 roku

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 22 bm. zbiorczy preliminarz zadań oszczędnościowych na 1949 rok, opracowany na podstawie wytycznych uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego bież. roku.

Łączna kwota zadań oszczędnościowych ustalona została na 116 130 miliardów zł, z czego 77 582 miliardów zł przypada na przedsiębiorstwa uspołecznione, 18 miliardów zł na realizację planu inwestycyjnego oraz 20 548 miliardów zł na administrację publiczną i instytucje społeczne.

Uchwalając preliminarz zadań oszczędnościowych Rada Ministrów wyszła z założenia, że przyjęte zobowiązania są świadectwem socjalistycznego stosunku do pracy mas robotniczych w dążeniu do maksymalnego wykorzystania rezerw i likwidacji marnotrawstwa materiału i pracy ludzkiej. Stanowi to jednocześnie dowód, że plan gospodarczy na rok bieżący będzie wykonany przedterminowo.

Z redakcyjnej skrzynki

Brutalny konduktor MPKE

P. Wojciech W. i Stefania L. z Poznania donoszą nam:

„W dniu 7 kwietnia około godz. 18,30 na przystanku tramwajowym przy al. Marcinkowskiego wsiadł do wagonu pewien starszy, korpulentny człowiek. Może był trochę podchmielony, albo nienormalny, gdyż na żądanie konduktora, by wykupił bilet — jegomość dobrodusznie pożartował. Zniecierpliwiony pracownik wezwał wówczas do pomocy swego kolegę i mimo protestów pasażera oraz zapewnień, że za bilet natychmiast zapłaci — wyrzucono go brutalnie na bruk. Upadek okazał się fatalny. Starszy człowiek głową uderzył o jezdnię i już z niej nie powstał. Tramwaj tymczasem odjechał. Świadkowie ostro zaprotestowali przeciwko takiemu samosądowi, lecz wówczas konduktor z blaszką nr 32 zagroził im, że tak samo wyrzuci ich z wozu".

Konduktorzy MPKE są uprzejmi, na ogół mają poczucie humoru i reagują właściwie na niezawsze właściwe żarty pasażerów. Konduktor nr 32 stanowi jeden z nielicznych wyjątków, którymi — wierzymi — zainteresują się Dyrekcja i Rada Zakładowa MPKE.

Wielka rewia pływacka

drużynowych mistrzów Polski i Okręgów

Dzisiaj, to jest w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 19 w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej dojdzie do pojedynku międzyklubowego w pływaniu, skokach i piłce wodnej pomiędzy — drużynowym mistrzem Polski Polonią Bytom, drużynowym mistrzem Wybrzeża Gromem — Gdynia, drużynowym mistrzem okręgu Wartą — Poznań i organizatorem, drużynowym mistrzem Polski Spójnią — Poznań. W barwach poszczególnych klubów wystąpią rekordziści i mistrzowie Polski z Gremlowskim, Zimnym, Gadzikiewiczem, Niedzielówną, Matejówną, Blejarską (Polonia), Marchlewskim, Budziszówną, Marchlewską (Grom), Cichońskim, Zaliszem, Andrzejewskim, Miklasówną, Bresińską (Warta), Małeckim, Lutomskim, Fijakiem, Żurkówną, Malicką (Spójnia Poznań) na czele. Ponadto w skokach ujrzymy mistrza Polski Brendlera (Polonia), mistrza Polski Gajewskiego (Warta) oraz dobrze zapowiadającego się Skotnickiego (Spójnia Poznań). Wprost rewelacyjnie zapowiadają się mecze w piłkę wodną.

Zawody z uwagi na wyrównany poziom zespołów obfitować będą w emocjonujące pojedynki w poszczególnych konkurencjach. Pełny program zawodów gwarantuje wszystkim zwolennikom pływactwa, nie wyłączając malkontentów, jak największą dozę wyżycia się sportowego publiczności począwszy od biegów pływackich poprzez konkurs skoków, a skończywszy na meczach w piłkę wodną.

Dla wygody publiczności zostaną w dniu zawodów otwarte kasy w pływalni w przedsprzedaży na 3 godziny przed rozpoczęciem imprezy. Zainteresowanym podaje się do wiadomości, że ilość miejsc siedzących została zwiększona, tym niemiej uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów i przybywanie na czas.

Sztuczne lodowisko będzie gotowe jesienią

Jak nas informuje Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, sztuczne lodowisko w Katowicach oddane będzie do użytku już w jesieni br. Obecnie trwają prace nad remontem maszyn, trybun oraz budynku.

Pomyłka szalona Pantaleona

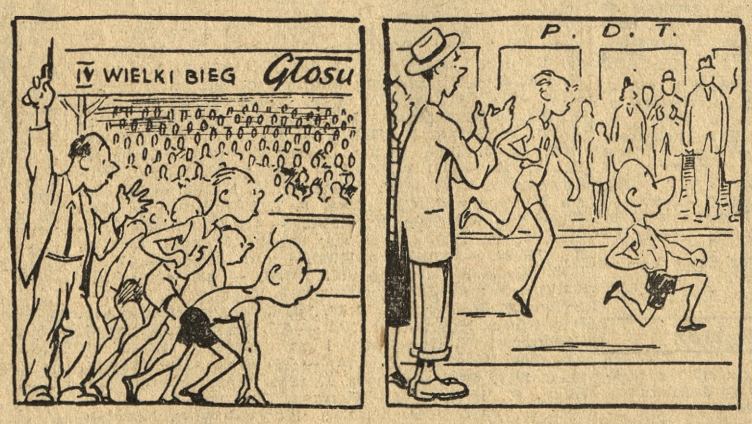

Strzał w powietrze. I gromada Zawodników wprzód wypada.

A na samym biegu przedzie Pantaleon nasz prym wiedzie.

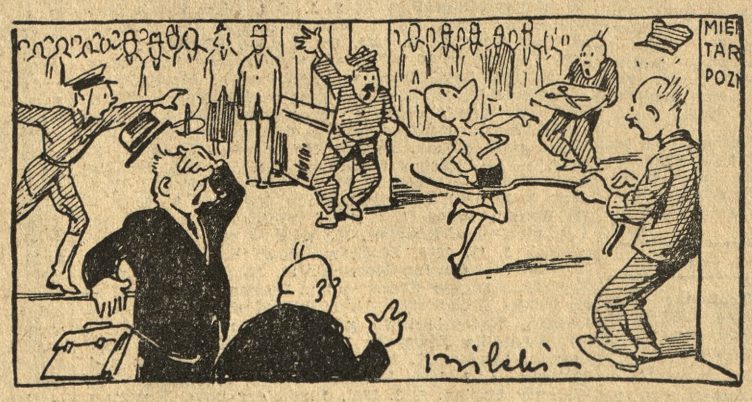

Lecz niestety, moi mili, Śliwka trasę coś pomylił.

Zamiast więc na „Biegu" metę — Na otwarcie wpadł MTP!

PROSTO z lata

O SWOICH SPRAWACH MÓW! MŁODZIEŻ WTYG. POKOLENIE

d475

Kostiumy plażowe

„Moda i Życie Praktyczne"

nr 12 d500